

EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

Cena 3,00 zł.

nr 5 (9) / maj 2007



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

▲ Prof. zw. dr hab. Joachim Raczek, Rektor PWSZ
oraz Prof. ndzw. dr hab. Michał Szepelawy, Rektor Elekt PWSZ

▼ Ekipa FOTON-u na festiwalu
fotografii w Rybniku

▼ Mistrzowski puchar siatkarki
z PWSZ

▼ Studenci z symbolicznym klu-
czem do bram miasta – Juwe-
nalia 2007



Fot. Marek Rokosz



Fot. Krzysztof Fedyn



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

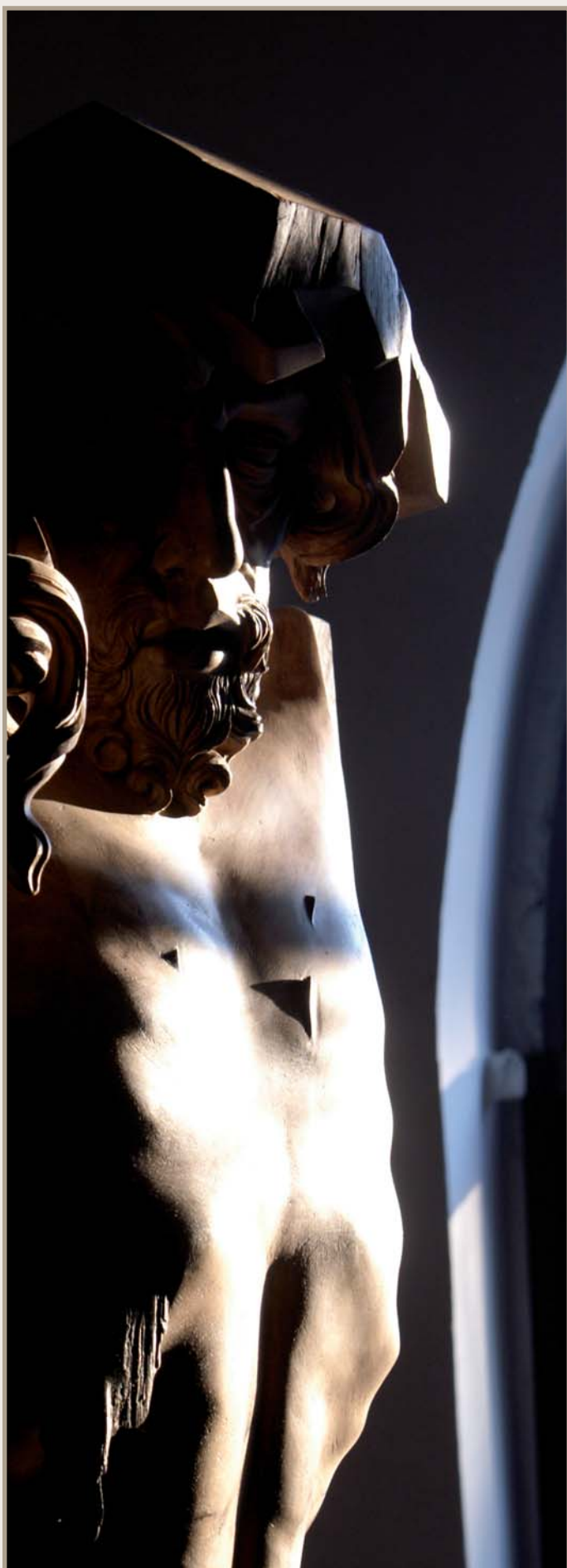


Foto: Archiwum PWSZ



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

Urodził się w 1956 roku w Rybniku. Studia na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego ukończył w 1979 roku. Bezpośrednio po nich odbywał staż asystencki na macierzystej Uczelni, a jednocześnie pracował jako nauczyciel rysunku w Policealnym Studium Architektury w Rybniku. W 1993 roku obronił z wyróżnieniem rozprawę doktorską, uzyskując tytuł doktora nauk humanistycznych. W latach 1997-2004 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Sztuki. Od 1999 do 2004 roku uczestniczył w pracach Ogólnopolskiej Międzyuczelnianej Rady Edukacji Artystycznej w zakresie Sztuk Plastycznych, jako jej sekretarz. Od roku 2003 pracuje w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu, gdzie prowadzi wykład z dydaktyki nauczania plastyki, seminarium licencjackie i pracownię rzeźby. Był współtwórcą standardów nauczania dla kierunku *edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych*. Głównym źródłem inspiracji w jego rzeźbiarskiej twórczości jest symbolika przekazu biblijnego. Dąży do wyrażenia fenomenu sacrum. Większość prac H. Fojcika znajduje się w obiektach sakralnych na terenie Rybnika i Opolszczyzny. Prace badawcze H. Fojcika koncentrują się wokół zagadnień dydaktyki artystycznej, jej historii i teoretycznych podstaw. Jest autorem i redaktorem kilku publikacji z tego zakresu, m.in. w 1996 roku wydał książkę pt. *Koncepcja wychowania plastycznego w Polsce w latach 1918-1939 (tradycje, uwarunkowania, inspiracje)*. Swoje rzeźby prezentował na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych.

Słowo od redakcji

Maj na Uczelni to z całą pewnością najbardziej obfitujący w ważne wydarzenia miesiąc w ciągu całego roku akademickiego. Rozpoczyna się wprawdzie długim weekendem, ale zaraz po nim intensywność życia uczelnianego wyraźnie się potęguje. Tak było również w bieżącym roku. Studenci – jak zwykle – uczestniczyli w licznych imprezach, zorganizowanych z okazji Juwenaliów. Materiały juwenaliowe znajdziecie Państwo na stronach „Żarówy”. Redaktorzy niezależnego dodatku studenckiego obiecują, że dalszy ciąg reminiscencji z żakowskiego świętowania umieszczą w następnym, czerwcowym numerze.

W ramach Juwenaliów odbyła się kolejna edycja pożytecznej akcji, współorganizowanej przez Instytut Studiów Edukacyjnych – „Sport ku radości”. W czerwcowej, specjalnej, bo jubileuszowej, edycji „Eunomii” zaprezentujemy Państwu obszerną relację tekstową i fotograficzną z tego wydarzenia..

Druga połowa maja to wchodzenie w okres zaliczeń i egzaminów. Życzymy braci studenckiej wyłącznie dobrych wyników.

Tegoroczny maj był szczególnie z uwagi na toczące się procedury wyborcze. Proces wyłaniania nowych władz Uczelni zbliża się do końca. W ostatnim dniu maja, zgodnie z Kalendarzem czynności wyborczych, zostanie wybrany Senat Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Wcześniej Kolegium Elektorów dokonało wyboru nowego rektora. Został nim prof. ndzw. dr hab. Michał Szepelawy, dotychczasowy Dyrektor Instytutu Kultury Fizycznej. Krótco po elekcji przeprowadziliśmy wywiad, w którym Prof. Szepelawy mówi o drodze, która doprowadziła Go do najwyższego stanowiska akademickiego oraz przedstawia wizję rozpoczynającej się we wrześniu

kadencji. Zachęcamy Państwa do zapoznania się z tekstem tej interesującej rozmowy.

W numerze czerwcowym naszego pisma umieścimy rozmowy przeprowadzone z nowo wybranymi prorektorami, którym już teraz serdecznie gratulujemy. Są nimi: prof. ndzw. dr Jerzy Pośpiech (Prorektor do spraw organizacji i rozwoju uczelni) oraz dr Jacek Lembas (Prorektor do spraw dydaktyki i studentów). Ponadto przedstawimy Państwu sylwetki wszystkich członków Senatu.

Majowy numer „Eunomii”, który trzymacie Państwo w rękach, zawiera wiele ciekawych materiałów, ilustrujących dynamikę życia Uczelni. Na kartach pisma obecne są prawie wszystkie instytuty, we wszystkich bowiem wciąż dzieje się mnóstwo ważnych rzeczy.

Godny podkreślenia jest powrót do prezentacji na łamach „Eunomii” tekstów poetyckich, autorstwa pracowników Uczelni. Rozpoczął te tradycję w pierwszym numerze miesięcznika mgr Jacek Molęda z Instytutu Neofilologii, tym razem swoje refleksyjne wiersze zgodziła się zaprezentować Pani dr Renata Stefańska-Klar z Instytutu Studiów Edukacyjnych. Wierzmy, że na kolejne prezentacje poetyckie nie trzeba będzie długo czekać.

Prosimy o życzliwe zainteresowanie się dziewiątym (i nie tylko!) numerem „Eunomii”.

Dziękujemy serdecznie wszystkim osobom, które w jakimkolwiek stopniu przyczyniły się do powstania tej edycji uczelnianego miesięcznika.

Jak zwykle gorąco zapraszamy do współpracy.

Życzymy Państwu miłej lektury.

REDAKCJA

Znamienny obraz: dwaj Panowie Rektorzy – prof. zw. dr hab. Joachim Raczek i prof. ndzw. dr hab. Michał Szepelawy (Rektor Elekt) w skupieniu słuchają prelekcji słynnego amerykańskiego trenera koszykówki Dicka Helma, który mówił m.in. o roli wartości absolutnych w sporcie, działalności zawodowej oraz w życiu.



Fotografie na okładce przedstawiają:

1. Prof. zw. dr hab. Joachim Raczek, Rektor PWSZ oraz Prof. ndzw. dr hab. Michał Szepelawy, Rektor Elekt PWSZ
2. Ekipa FOTON-u na festiwalu fotografii w Rybniku
3. Mistrzowski puchar siatkarzy z PWSZ
4. Studenci z symbolicznym kluczem do bram miasta – Juwenalia 2007

EUNOMIA

Spis treści

Słowo od redakcji

s. 1

KRONIKA WYDARZEŃ – Senat i Rektorat

s. 3

KOMUNIKATY WYBORCZE

s. 3

„Widzę potrzebę kontynuacji!”

Z prof. dr. hab. Michałem Szepelawym, Rektorem Elek-
tem PWSZ w Raciborzu rozmawia dr Janusz Nowak

s. 4

Porządek posiedzenia Senatu PWSZ

s. 6

Informacja o planowanej konferencji naukowej

s. 6

Raciborscy artyści na wystawie w Jastrzębiu Zdroju

s. 7

Spotkanie z najnowszą historią regionu raciborskiego

RENATA SPUT

s. 9

„Foton” na festiwalu fotografii

GABRIELA HABROM-ROKOSZ

s. 11

Więści z Instytutu Studiów Edukacyjnych

s. 13

Instytut Kultury Fizycznej wizytówką raciborskiej
PWSZ

NATALIA RZEPKA

s. 16

Legenda NBA w raciborskiej Uczelni

MICHAŁ SZEPELAWY

s. 17

Wielki sukces reprezentantów raciborskiej Uczelni

WITOLD GALIŃSKI

s. 19

Fikołki pod mikroskopem

NATALIA RZEPKA

s. 20

Informacja z ostatniej chwili

s. 20

Autoedukacja jako strategia ustawicznego
rozwoju człowieka

GABRIELA KRYK

s. 21

Wiersze

RENATA STEFAŃSKA-KLAR

s. 24

Nowości wydawnicze

s. 26

ŻARÓWA

niezależny dodatek studencki

**JUWENALIA 2007! – Tak się bawią, tak się bawią
studenci!!!**

KATARZYNA WILK

s. 2

AND THE WINNER IS...

**PWSZ z Raciborza ze spektaklem pt.: „Hansel and
Gretel and The Big Woods”!**

KATARZYNA WILK

s. 2

Młodzi historycy doskonałą warsztat

BARBARA SIEMIANOWSKA, MONIKA NOGAL, DAWID SENDAL

s. 3

Więść gminna niesie: Koło Historyków pnie się!

BARBARA SIEMIANOWSKA, MONIKA NOGAL, WOJCIECH WINKLER

s. 4

Regionalizm to brama na świat

KATARZYNA WILK

s. 5

Z aparatem przez rezerwy przyrody

KAMIL MATERZOK

s. 6

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu
Rok II Nr 5 (9). Maj 2007 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz

tel./fax: 032 415 50 20

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

Projekt winiet: Kazimierz Frączek – Wydawnictwo SCRIBA

Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz

Opracowanie DTP: Oficyna Drukarska – Jacek Chmielewski

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku: Oficyna Drukarska – Jacek Chmielewski

ul. Sokołowska 12 A, 01-142 Warszawa

KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

19 kwietnia 2007 r. obradował Senat. Na posiedzeniu przyjęto uchwałę w sprawie zmian w składzie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej PWSZ w Raciborzu. Nadto pozytywnie zaopiniowano wniosek o utworzenie dodatkowej specjalności nauczycielskiej – historia. Wyrażono również zgodę na przyjęcie darowizny przekazanej przez Starostwo Powiatowe w Raciborzu w postaci zabudowanej nieruchomości gruntowej, usytuowanej przy ul. Cecylii 10 w Raciborzu, w której obecnie mieści się Instytut Sztuki PWSZ.

W dniach 9–11 maja 2007 r. prorektor prof. nadzw. dr hab. Marian Kapica i kierownik DD i OS mgr Katarzyna Fabin uczestniczyli w konferencji prorektorów oraz kierowników działów nauczania organizowanej przez PWSZ w Nowym Sączu. Przedmiotem obrad i dyskusji w trakcie wyżej wymienionej konferencji było wprowadzenie nowych standardów kształcenia z uwzględnieniem kierunków i specjalności nauczycielskich, pomoc materialna dla studentów, rekrutacja na studia oraz aktualne problemy dotyczące

zawodowego szkolnictwa wyższego.

10 maja 2007 r. w związku z planowanymi wyborami władz uczelni odbyły się wybory Kolegium Elektorów.

W dniu 15 maja 2007 r. w wyniku przeprowadzonych wyborów rektorem Uczelni na lata 2007–2011 został prof. ndzw. dr hab. Michał Szepelawy, dotychczasowy dyrektor Instytutu Kultury Fizycznej.

16 maja 2007 r. w obiektach PWSZ odbyły się jubileuszowe X Igrzyska Sportowe Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Sport ku Radości”, których organizatorem był Instytut Studiów Edukacyjnych. Współorganizatorami tej imprezy były: Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Zespół Szkół Specjalnych w Raciborzu i Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Niesłyszących i Słabosłyszących w Raciborzu. Uroczystego otwarcia Igrzysk dokonał Rektor elekt prof. ndzw. dr hab. Michał Szepelawy. W programie Igrzysk znalazły się liczne konkurencje sportowe

zakończone wręczeniem dyplomów i nagród. Opiekę nad uczestnikami Igrzysk sprawowali studenci i nauczyciele PWSZ. Impreza, jak co roku, była sponsorowana przez liczne instytucje.

Szczegółowa relacja w następnym numerze.

16–17 maja 2007 r. odbyła się cykliczna impreza studencka – Juwenalia 2007. Organizatorami tegorocznych Juwenaliów była Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego. Impreza odbyła się na dziedzińcu zamku raciborskiego. Uroczystego otwarcia Juwenaliów dokonał Rektor elekt prof. ndzw. dr hab. Michał Szepelawy, natomiast Wiceprezydent Raciborza dr Ludmiła Nowacka przekazała studentom klucz do bram miasta. Podczas Juwenaliów odbyły się liczne koncerty, występy kabaretów oraz rozgrywki sportowe. Przeprowadzono również licytację internetową obrazów autorstwa pracowników naukowo-dydaktycznych Instytutu Sztuki, z której dochód przekazany został niepełnosprawnemu studentowi III roku kierunku historia. ☘

KOMUNIKATY WYBORCZE

KOMUNIKAT KOMISJI WYBORCZEJ

Przewodniczący Komisji Wyborczej w trybie art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 27.07.2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 164 poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 53 pkt. 6 Statutu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

stwierdza, że

na zebraniu wyborczym w dniu 15 maja 2007 r. Kolegium Elektorów dokonało wyboru Pana dr. hab. Michała Szepelawego prof. nadzw. PWSZ w Raciborzu, na funkcję Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na kadencję 2007-2011.

Przewodniczący Komisji Wyborczej
dr Józef Waligóra

KOMUNIKAT KOMISJI WYBORCZEJ

Przewodniczący Komisji Wyborczej w trybie § 44 i 52 pkt. 6 Statutu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

stwierdza, że

na zebraniu wyborczym w dniu 24 maja 2007 r. Kolegium Elektorów, na wniosek Rektora elekta, dokonało wyboru:

- Prorektora do spraw dydaktyki i studentów na kadencję 2007-2011
– Pana dr. Jacka Lembasa
- Prorektora do spraw rozwoju i organizacji uczelni na kadencję
– 2007-2011 – Pana dr. Jerzego Pośpiecha prof. nadzw. PWSZ w Raciborzu

Przewodniczący Komisji Wyborczej
dr Józef Waligóra

„Widzę potrzebę kontynuacji!”

Z prof. ndzw. dr. hab. Michałem Szepelawym, Rektorem Elektem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, rozmawia dr Janusz Nowak

Panie Profesorze, proszę przyjąć od nas – redakcji „Eunomii”, a za naszym pośrednictwem od całej społeczności akademickiej Raciborza – serdeczne gratulacje z powodu dokonanego 15 maja 2007 roku wyboru na stanowisko Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu!

Prof. Michał Szepelawy: Bardzo dziękuję. Traktuję te wszystkie miłe słowa, które kierują do mnie w ostatnich tygodniach różne osoby, jako dowody zaufania w stosunku do mnie. Pragnę w czasie nadchodzącej kadencji rektorskiej uczynić wszystko, aby tego zaufania nie zawieść.

Czytelnicy „Eunomii”, zwłaszcza ci niezwiązani z Instytutem Kultury Fizycznej, chcieliby niewątpliwie Pana lepiej poznać. Czy mógłby Pan Profesor przedstawić jakieś najistotniejsze fakty dotyczące Pana?

Prof. Michał Szepelawy: Urodziłem się 29 marca.1951 roku w Mieszkowicach.

To miejscowość leżąca w województwie opolskim, prawda?

Prof. Michał Szepelawy: Tak, to niewielka, ale przyjemna wioska, obecnie należąca do gminy Prudnik. Nie należy jej mylić z identycznie nazywającym się miastem w województwie zachodniopomorskim.

Jak zatem Pan Profesor trafił do Raciborza?

Prof. Michał Szepelawy: Przybyłem tutaj w 1970 roku, aby uczyć się w Studium Nauczycielskim. Racibórz wówczas też należał do województwa opolskiego.

A więc niedługo minie czterdzieści lat od momentu, kiedy Pan Profesor po raz pierwszy przekroczył progi budynku przy ulicy Słowackiego?

Prof. Michał Szepelawy: Cóż poradzić, czas biegnie ogromnie szybko. Ale rzeczywiście, nigdy bym wtedy nie pomyślał, że po latach dane mi będzie zostać rektorem wyższej szkoły, której główny budynek to moje stare, poczciwe Studium Nauczycielskie.

Jak wyglądała Pana droga zawodowa po ukończeniu Studium?

Prof. Michał Szepelawy: Absolwentem SN-u zostałem w 1972 roku. Podjąłem wtedy pracę nauczyciela wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 12.

Oczywiście w Raciborzu?

Prof. Michał Szepelawy: Tak, połączyły mnie z Raciborzem więzy rodzinne, osobiste. Od tamtego czasu to moje miasto. Po roku pracy w „dwunastce” zostałem przeniesiony do jednej z pierwszych szkół sportowych w Polsce, czyli do SP 8.

Pracował Pan Profesor nie tylko jako nauczyciel, ale także jako trener?

Profesor Michał Szepelawy: Zostałem trenerem lekkiej atletyki w Międzyszkolnym Klubie Sportowym, przemianowanym później na MKS Viktoria Racibórz.. Poznałem również smak pracy w szko-

le średniej, ucząc wychowania fizycznego w Zespole Szkół Rolniczo-Usługowych. W 1977 roku obroniłem pracę magisterską i...

... wrócił Pan Profesor do budynku przy ulicy Słowackiego w charakterze nauczyciela?

Prof. Michał Szepelawy: Najpierw na studiach zaocznych, a następnie dziennych uczyłem metodyki wychowania fizycznego. Jednak po jakimś czasie Studium Nauczycielskie w Raciborzu zostało zlikwidowane, jak wszystkie tego typu placówki w Polsce. W miejsce SN-u powstało Kolegium Nauczycielskie, w którym podjąłem pracę, łącząc ją z funkcją doradcy metodycznego w WOM Katowice.

W tym okresie obronił Pan Profesor rozprawę doktorską i otrzymał stopień doktora nauk o kulturze fizycznej?

Prof. Michał Szepelawy: Stało się to w 1997 roku w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Definitywnie wybrał Pan Profesor wtedy drogę naukową, badawczą?

Prof. Michał Szepelawy: Tak, myślę, że to był moment przełomowy. Zainteresowałem się bardzo poważnie metrologią, czyli problematyką pomiarów sprawności motorycznej. Działalność badawczą realizuję zarówno w Politechnice Opolskiej, jak i w raciborskiej Uczelni. W 2004 roku, po napisaniu dysertacji habilitacyjnej oraz spełnieniu określonych procedur, otrzymałem stopień doktora habilitowanego nauk pedagogicznych o specjalności kultura fizyczna.

Śpieszę dodać, że osiągnął Pan Profesor w tej dziedzinie imponujące osiągnięcia. Jest Pan autorem ponad 80 publikacji naukowych, trzech monografii. Występuje Pan Profesor często na poważnych konferencjach naukowych, poświęconych motoryczności dzieci i młodzieży. Jak Pan znajduje czas na aktywność w zakresie organizacji sportu uczelnianego?

Prof. Michał Szepelawy: Sport to moja wielka pasja. Cieszę mnie dobre wyniki naszych studentów w najrozmaitszych konkurencjach. A jest tych sukcesów, na szczęście, niemało.

Jest Pan Profesor również jedna z tych osób, na których ciąży odpowiedzialność za stan sportu w naszym mieście.

Prof. Michał Szepelawy: Tak, mam zaszczyt zasiadać w Radzie Sportu przy Prezydencie Miasta Raciborza. Gremium to zajmuje się opiniowaniem projektów dotyczących zamierzeń w zakresie szeroko rozumianej kultury fizycznej.

Przez wiele lat pracował Pan Profesor jako nauczyciel wychowania fizycznego, doradca metodyczny i trener, ma Pan w tej dziedzinie ogromne doświadczenie, poświadczane licznymi dyplomami, nagrodami i odznaczeniami. Nic dziwnego, że władze PWSZ dostrzegły w Panu osobę predestynowaną do kierowania uczelnianym Instytutem Kultury Fizycznej.

Prof. Michał Szepelawy: Obowiązki administracyjne na Uczelni spełniam od 2002 roku, kiedy zostałem wicedyrektorem Instytu-

tu Studiów Edukacyjnych. W 2004 roku podjąłem się kierowania Instytutem Kultury Fizycznej.

Spełnia Pan to zadanie w sposób wzorowy, o czym świadczy fakt, że IKF jest pierwszą jednostką PWSZ, która otrzymała akredytację.

Prof. Michał Szepelawy: Jakość pracy Instytutu nie zależy wyłącznie od jego dyrektora. To suma ambicji, zaangażowania, talentów i pracowitości wszystkich pracowników naukowych.

Panie Profesorze, bogate doświadczenia w zakresie kierowania zespołami ludzkimi, wyniesione z czasu kierowania Instytutem Kultury Fizycznej, będzie przynosił Pan wkrótce na realizowanie zadań rektorskich. Czy mógłby Pan Profesor przedstawić w skrócie swoje zamierzenia?

Prof. Michał Szepelawy: Można by je streścić jednym słowem – kontynuacja. Kierunki wytyczone przez Jego Magnificencję Rektora prof. zw. dr hab. Joachima Raczka, mojego znakomitego nauczyciela i poprzednika, wykazały dużą skuteczność i efektywność. Widzę zatem potrzebę ich kontynuacji. Owa kontynuacja ma dotyczyć takich spraw, jak ilość studentów, tworzenie nowych kierunków i specjalności, organizacja studiów, nastawienie na studenta (jego oczekiwania i potrzeby). Uczelnia tak jak dotąd będzie przyjazna dla studentów. Co do konkretów, pozwolę sobie zacytować fragmenty mojej prezentacji przedstawionej Kolegium Elektorów. Oto najważniejsze priorytety:

- Zrównoważony rozwój uczelni – dbałość o równomierny rozwój wszystkich instytutów w ramach kierunków i specjalności. Przeorientowanie specjalności, w których wyczerpał się pomysł na przyciągnięcie młodych ludzi do studiowania w ramach tych specjalności. Obserwacja rynku pracy i reagowanie na potrzeby w tym zakresie. Stałe konsultowanie decyzji o powstaniu nowych specjalności z agendami pośrednictwa pracy.
- Rozwój Uczelni z zachęceniem jednostek uczelni do poszukiwania zewnętrznych źródeł finansowania.
- Wspieranie organizacji studenckich.
- Oferta edukacyjna PWSZ jest w szczególności kierowana do młodzieży pochodzącej z rodzin słabszych ekonomicznie, dla której wysokie koszty kształcenia w dużych ośrodkach akademickich stanowią barierę nie do pokonania i z tego powodu ta grupa młodych obywateli nie podejmowała dokończenia na studiach wyższych.
- Przekonanie młodzieży, że wykształcenie techniczne pozwoli jej znaleźć atrakcyjną pracę w kraju.
- Utworzenie dwóch nowych kierunków inżynierskich: budownictwo i rolnictwo.
- Poszerzanie, przy współpracy z władzami samorządowymi, bazy do działalności Szkoły.
- Rozpoczęcie dużej inwestycji, którą chcemy własnymi siłami zrealizować po uzyskaniu pomocy z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki. Chodzi o halę sportową, powstałą ze zmodernizowanej dawnej hali warsztatowej. W zdecydowany sposób poprawi to warunki pracy w Instytucie Kultury Fizycznej, ale także da możliwości studentom naszej uczelni realizowania zajęć obowiązkowych wychowania fizycznego na naszym obiekcie, bez wynajmu w innych szkołach i instytucjach.
- Pozyskiwanie środków z europejskich funduszy na rozwój infrastruktury dydaktyczno-

-szkoleniowej uczelni. Włączanie się w programy pomocowe przy współpracy z miastem i powiatem.

- Współpraca z instytucjami samorządowymi w celu pozyskania środków finansowych oraz uczestnictwo w inicjatywach regionalnych.
- Umiędzynarodowienie studiów (wymiana studentów i wykładowców). Współpraca w ramach porozumień z Uniwersytetem w Ostrawie, Opawie i Olomoucu.
- Współpraca z uczelniami krajowymi i zagranicznymi.
- Porozumienia z Uniwersytetem Opolskim i Politechniką Opolską, mające na celu organizację uzupełniających studiów magisterskich w naszej Uczelni.
- Doposażenie pracowni, laboratoriów w sprzęt diagnostyczny – wykorzystanie go do tworzenia prac dyplomowych.
- Remont „akademika”. Tworzenie nowych możliwości zakwaterowania studentów.
- Współpraca ze środowiskiem lokalnym (miastotwórczy i kulturotwórczy aspekt funkcjonowania Uczelni).
- Uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta i regionu.
- Tworzenie oferty edukacyjnej zaspakajającej potrzeby regionu. Pozaregionalny zasięg działań na rzecz zatrzymywania młodych ludzi w kraju przez danie jej alternatywy rozwoju osobistego, prestiżu oraz możliwości awansu społecznego.

Panie Profesorze, dziękuję za szerokie przedstawienie Pańskich zamierzeń. W imieniu redakcji „Eunomii” życzę Panu Rektorowi ich pełnej realizacji. Życzę zdrowia, wytrwałości i dobrych ludzi wokół siebie.

Prof. Michał Szepelawy: Bardzo dziękuję. Rzeczywiście, kompetentni, rzetelni i lojalni współpracownicy to skarb.

Dziękując Panu Profesorowi za wywiad, już dzisiaj proszę o wypowiedź do październikowego numeru „Eunomii” – na rozpoczęcie nowego roku akademickiego.

Prof. Michał Szepelawy: Dziękuję. Oczywiście z przyjemnością będę korzystał z tej możliwości kontaktu ze społecznością akademicką, jaką daje pismo uczelniane.

Dziękujemy raz jeszcze.

Rozmowa została przeprowadzona 21 maja 2007 roku



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

PORZĄDEK POSIEDZENIA SENATU Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

– w dniu 19 kwietnia 2007 r.

1. Przyjęcie Uchwały Nr 174/2007 w sprawie zatwierdzenia poprawek do Statutu PWSZ.
2. Przyjęcie Uchwały Nr 175/2007 w sprawie zmian składu osobowego w Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej PWSZ w Raciborzu.
3. Przyjęcie Uchwały Nr 176/2007 w sprawie dodatkowej specjalności nauczycielskiej historia.
4. Przyjęcie Uchwały Nr 177/2007 w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny w postaci nieruchomości z zabudowaniami usytuowanej przy ul. Cecylii 10 w Raciborzu.
5. Sprawy różne.

Informacja o planowanej konferencji naukowej



Konferencja odbędzie się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu przy ul. Słowackiego 55. Budynek główny (1).



interreg IIIA

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W RACIBORZU

serdecznie zaprasza do udziału
w
**Międzynarodowej Konferencji
Naukowej**
NA POGRANICZACH EDUKACJI



Racibórz, 25 – 26. 09. 2007r.
www.pwsz.raciborz.edu.pl

Projekt „Międzynarodowa Konferencja Naukowa NA POGRANICZACH EDUKACJI” jest współfinansowany w 75% ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego w Ramach Programu Inicjatyw INTERREG IIIA Czeszy-Polska oraz do 10% ze środków budżetu państwa.



Problematyka i cel konferencji

Tematyka konferencji jest adresowana do pracowników naukowo-dydaktycznych, pedagogów, psychologów, socjologów, nauczycieli i wychowawców, pracowników administracji samorządowej, pracowników wymiaru sprawiedliwości, działaczy organizacji i stowarzyszeń Euroregionu Silesia.

Głównym celem konferencji jest stworzenie interdyscyplinarnego forum dla prezentacji dotychczasowych działań w wielu polach aktywizowania się struktur tworzących społeczności pogranicza, wymiana doświadczeń w zakresie poznawania procesu przenikania kultur oraz zdobycie nowej wiedzy w dziedzinie edukacji, zagrożeń i patologii życia społecznego.

Przewidujemy następujące sesje problemowe:

- I. Problematyka zdrowia i choroby na pograniczach, kontekst edukacyjny
- II. Edukacja interkulturowa wyzwaniem XXI wieku
- III. Aktywność społeczności lokalnej na ostrawsko-raciborsko-opawskim pograniczu
- IV. Równość szans w zmieniającym się społeczeństwie pogranicza

Przewidujemy opublikowanie zakwalifikowanych do druku prac w recenzowanym zbiorze

Rada Naukowa

Prof. zw. dr hab. Joachim Raczek - przewodniczący
Prof. ndzw. dr hab. Gabriela Kapica
Prof. ndzw. dr hab. Marian Kapica
Prof. ndzw. dr Jerzy Pośpiech
Prof. ndzw. dr hab. Michał Szepelawo
Prof. PhDr. Bohumil Koukola, CSc.
Doc. PhDr. Josef Malach, CSc.

Komitet Organizacyjny

Dr Beata Fedyn – przewodniczący
Mgr Ilona Gembalczyk - sekretarz

Partnerzy projektu:

Pedagogická fakulta Ostravské univerzity v Ostravě – partner wiodący,
Polskie Towarzystwo Pedagogiczne Oddział w Raciborzu,
Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej w Raciborzu,
Unia Paneuropejska Oddział w Raciborzu,
Śleska Uniwerszita v Opavě Filozoficko-Přirodovědecká Fakulta,
Wydział Historyczno-Pedagogiczny Uniwersytetu Opolskiego,
Muzeum w Raciborzu.

INFORMACJE ORGANIZACYJNE

Konferencja odbędzie się w dniach 25-26 września 2007 r. w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu

Zgłaszanie uczestnictwa

Osoby zainteresowane udziałem w konferencji prosimy o przesłanie do dnia 15.05.2007r. wypełnionej karty zgłoszenia pod adresem:

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu
Instytut Studiów Edukacyjnych
ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz
z dopiskiem „Konferencja”
lub pod adresem elektronicznym
konferencja.ise@pwsz.raciborz.edu.pl
www.pwsz.raciborz.edu.pl

Informacji udzielają:

dr Beata Fedyn, tel. (+48) 32/4155020 w. 160, beata.fedyn@pwsz.raciborz.edu.pl
mgr Ilona Gembalczyk tel. (+48) 32/4155020 w. 185;
Zuzanna Mika, sekretariat Instytutu Studiów Edukacyjnych tel. 0324155020 w. 146, zuzanna.mika@pwsz.raciborz.edu.pl
mgr inż. Krzysztof Fedyn, tel. (+48) 32/4155020 w.180, krzysztof.fedyn@pwsz.raciborz.edu.pl

Uczestnictwo w konferencji jest bezpłatne.

Nadesłane materiały, po zaakceptowaniu przez Radę Naukową, zostaną wydane drukiem. Publikacja zostanie rozesłana do uczestników konferencji nieodpłatnie.

Szczegółowy program konferencji zostanie opublikowany na naszej stronie internetowej i przesłany do uczestników.

W ramach konferencji organizatorzy zapewniają materiały konferencyjne, wyżywienie, uroczystą kolację, wydruk publikacji.

Przyjazd uczestników oraz rezerwacja noclegów na koszt własny uczestnika.

Terminy:

- do 15. 05. 2007r. zgłoszenie udziału w konferencji wraz z tematem wystąpienia,
- do 30.05.2007r. przesłanie streszczenia,
- do dnia 15.09.2007r. przesłanie pełnego tekstu (dwa egzemplarze +CD).

Karta uczestnictwa stanowi załącznik nr 1 do prospektu.

Szczegóły dotyczące streszczenia oraz przygotowania tekstu pracy do druku umieszczono na osobnym dokumencie stanowiącym załącznik nr 2 do prospektu.

ZAPRASZAMY

Raciborscy artyści na wystawie w Jastrzębiu Zdroju

Instytut Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu jest już znany w Polsce m.in. z propagowania małych form plastycznych, miniatur. W dwóch ostatnich numerach „Eunomii” wiele miejsca poświęciliśmy ważnemu wydarzeniu artystycznemu, jakim było I Studenckie Biennale Małych Form. Pracownicy nauki Instytutu i studenci edukacji artystycznej najwyraźniej rozsmakowali się w tej odmianie wypowiedzi artystycznej, czego przejawem jest zorganizowana w „Galerii Epicentrum”, działającej w zaprzyjaźnionym z raciborską Uczelnią Miejskim Ośrodku Kultury w Jastrzębiu Zdroju, wystawa studentów i artystów-pedagogów Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. Wernisaz tej ekspozycji, zatytułowanej „Miniatura”, odbył się 11 maja 2007 roku.

Z ogromną satysfakcją prezentujemy Państwu wydany z okazji wystawy folder oraz zdjęcia z wernisazu.

A tak eksponowane na wystawie prace zarekomendował dr Henryk Fojcik:

„Prezentujemy Państwu nieczęsto wystawiany rodzaj wypowiedzi artystycznej – małą formę. Mała forma, miniatura, to utwór dość specyficzny, którego niewielki format nie pościąga za sobą mniejszej wagi wyrażanych treści, ani też nie wymaga mniejszego talentu, skupienia czy umiejętności artysty. Bywa często przeciwnie – niewielka skala wymaga od twórcy m.in. często trudnej selekcji, szczególnej syntezy i dostosowania tematu do wymiaru pracy. Małym formatem trudniej przyciągnąć zainteresowanie i uwagę widza, trudniej go poruszyć. Jednak dobra mała forma artystyczna, o dużym ładunku ekspresji i wyrazu, czyni to z powodzeniem. Możemy wówczas o niej paradoksalnie powiedzieć, że jest monumen-



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

talna. Ekspresja i wyraz dzieła funkcjonują bowiem poza wymiarem. Ekspozycję tworzą prace artystów-pedagogów i studentów Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. Pokazane w Galerii prace reprezentują większość wyodrębnianych obecnie dyscyplin artystycznych. Pokazujemy zatem: grafikę

artystyczną, grafikę projektową, malarstwo, struktury wizualne, rysunek, rzeźbę, fotografię, multimedia. W Galerii, w tym samym czasie, prezentowane są prace zakwalifikowane do wystawy

I Biennale Małych Form, zorganizowanego przez Instytut Sztuki raciborskiej Uczelni. Mamy nadzie-

ję, że obie wystawy wzajemnie się wzbogacają. Jesteśmy przekonani, że mimo niewielkich rozmiarów eksponowanych prac, ich oglądanie dostarczy Państwu wielu przyjemności.

dr Henryk Fojcik”



Foto: Archiwum PWSZ



Wystawa studentów i artystów-pedagogów Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

• Galeria „Epicentrum”
Wernisaz: 11 maja 2007. godz. 18:00
• Miejski Ośrodek Kultury
Al. Józefa Piłsudskiego 37
44-335 Jastrzębie Zdrój
instruktorzy@mokjastrzebie.pl
www.mokjastrzebie.pl

• Folder wydano ze środków Miejskiego Ośrodka Kultury w Jastrzębiu Zdroju

WYDARZENIA



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

Fot. Gabriela Habrom - Rokosz



Fot. Gabriela Habrom -Rokosz



Foto: Archiwum PWSZ

Spotkanie z najnowszą historią regionu raciborskiego

Mgr Renata Sput



Prezentacja multimedialna ukazująca najróżniejsze aspekty najnowszej historii regionu raciborskiego

W dniu 24 kwietnia 2007 roku uczniowie klas maturalnych Zespołu Szkół Mechanicznych w Raciborzu przeprowadzili w Instytucie Neofilologii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu prelekcję połączoną z prezentacją multimedialną, dotyczącą historii naszego miasta. Auditorium stanowili studenci germanistyki i wykładowcy Zakładu Filologii Germańskiej. Prezentacja i prelekcja były jednymi z wielu przeprowadzonych przez uczniów „Mechanika” w tym roku szkolnym i akademickim. Realizują oni bowiem, w ramach europejskiego Programu Młodzież, projekt historyczny „Śladami naszej przeszłości – rok 1945 na Raciborszczyźnie”.

Idea narodziła się w ubiegłym roku. Projekt został zaakceptowany w warszawskiej centrali programu, co pozwoliło na jego realizację. W ramach przedsięwzięcia, prócz prezentacji multimedialnych, traktujących o historii Raciborza, uczniowie zorganizowali spotkania w wielu raciborskich i podraciborskich szkołach i instytucjach, spotykali się z samorządowcami z okolicznych gmin, konsulem RFN we Wrocławiu, wyjeżdżali w poszukiwaniu materiałów źródłowych do Biblioteki Uniwer-

syteckiej i Archiwum Państwowego we Wrocławiu, a także Domu Współpracy Polsko – Niemieckiej w Gliwicach.

Plonem intensywnej pracy będzie książka, traktująca o końcowym okresie wojny i tym, co wydarzyło się w owym tragicznym okresie w Raciborzu i kilkunastu okolicznych miejscowościach.

Realizatorzy projektu to uczniowie klas maturalnych Technikum nr 4 i LO nr 3 z raciborskiego „Mechanika”: młodzieżowy koordynator i lider grupy Ronald Mrowiec, poza nim Stefan Ziemiński, Aleksandra Modzelewska, Artur Sojka, Tomasz Pieczarek, Marek Majewski i Michał Tyszka.

Warto dodać, że młodzież realizuje projekt samodzielnie, wspierana jest jedynie przez doradcę, mgr. Piotra Sputa oraz przedstawiciela organizacji wspierającej – Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego (DFK) Blasiusa Hanczucha, który „przygarnął” grupę pod skrzydła prowadzonego przez siebie w Bieńkovicach warsztatu historycznego.

Pracę zespołu interesuje się wiele osób. W trakcie realizacji projektu młodzież przeprowadziła kilkadziesiąt spotkań konsultacyjnych, uzyskując

Uczestnicy spotkania z ogromnym zaciekawieniem przysłuchiwali się prelekcji



pomoc i cenne informacje, związane z szukaniem materiałów do planowanej książki, m.in. od prof. dr. hab. Jerzego Maronia z Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego i dr. hab. Zygmunta Woźniczki z Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego. Po ukazaniu się w prasie informacji o działalności grupy, zgłosiło się wiele osób, które chciały podzielić się z młodzieżą swymi przeżyciami związanymi z rokiem 1945. Od tychże naocznych świadków tamtych tragicznych zdarzeń uzyskano najcenniejsze informacje, co więcej, zapewnienie o chęci współpracy w przyszłości, przy realizacji kolejnych tego typu inicjatyw.

Uczniowie przeprowadzają program i piszą książkę, ponieważ uważają, że taka pozycja jest potrzebna studentom, uczniom i wszystkim mieszkańcom ziemi raciborskiej. Ucząc się historii, powinniśmy bowiem poznawać ją kompleksowo, czyli poprzez historię lokalną zapoznawać się z dzieja-

mi naszego narodu i państwa, Europy i świata. W okresie rządów komunistycznych historia tego okresu była zakłamywana, przedstawiana skrajnie tendencyjnie, a wiele spraw z nią związanych przemilczano w ogóle. Obecnie mamy możliwość zajmować się tymi zagadnieniami, możemy badać i odkrywać na nowo ten wycinek naszych dziejów. Studenci i wykładowcy stwierdzili zgodnie, że prezentacja i prelekcja, którą wygłosił doradca grupy młodzieżowej mgr Piotr Sput, były ciekawe, miały dla słuchaczy duże walory poznawcze. Jest to o tyle istotne, że historia wielu obszarów życia naszego miasta i regionu, zarówno w kontekście politycznym, jak i społeczno – kulturowym, jest dziewicza, niezbadana. Wiele zagadnień związanych z przeszłością Raciborszczyzny to nadal jedynie sygnalizowane sporadycznie postulaty badawcze.



Spotkanie udowodniło, jak bardzo potrzebny jest kontakt przedstawicieli młodego pokolenia z rzetelnie prezentowaną lokalną historią



„FOTON”

na festiwalu fotografii

Spoglądamy to tu, to tam i z tego spoglądania powstają dzieła wiekopomne, dobre i takie sobie. Można spoglądać z tego samego miejsca w 4 różne strony, można spoglądać na to samo miejsce z 4 różnych stron, można spojrzeć na tą samą fotografię na 4 różne sposoby, można...

(Beskidzkie Towarzystwo Fotograficzne)

Już po raz drugi studenci Instytutu Sztuki PWSZ w Raciborzu, rozwijający swoje zainteresowania w Fotograficznym Kole Naukowym FOTON, mieli przyjemność zaprezentowania na Rybnickim Festiwalu Fotografii kilkudziesięciu prac, wykonanych w różnych technikach fotograficznych. W okresie od 23 marca do 23 kwietnia w siedzibie Klubu Energetyka, znajdującym się przy Zalewie Rybnickim na wystawach indywidualnych i zbiorowych można było podziwiać tysiące fotografii. Natomiast w dniach 23 – 25 marca oprócz licznych wystaw fotografii przedstawionych zostało kilkadziesiąt prezentacji multimedialnych z różnych dziedzin fotografii, można było posłuchać dobrej muzyki, a ponadto skorzystać z konsultacji fotograficznych prowadzonych przez znanych fotografików, wśród których należy wymienić: Wojtecha Bartka z Instytutu Twórczej Fotografii z Opawy, Ryszarda Karczmarskiego ze Związku Polskich Artystów Fotografików oddziału lubelskiego, Wiktora

Nowotkę z Akademii Fotografii w Warszawie, jak również członków formacji Landskapiści. Obok twórców indywidualnych (Staszek Heyda, Arkadiusz Gola, Anna Foltynowicz-Koterska, Wojtech Bartek, Jerzy Pustelnik, Tomasz Szczurek, Leszek Buzdrewicz, Bogusław Jaroszek, Grzegorz Bury, Tadeusz Maślany, Adam Brzezicki, Mateusz Grabski, Andrzej Ruciński, Gabriela Habrom-Rokosz, Daniel Rarczyński, Krzysztof Liszka) swoje osiągnięcia w dziedzinie fotografii prezentowały kluby, stowarzyszenia, formacje fotograficzne oraz oddziały Związku Polskich Artystów Fotografików: Klub Fotograficzny Flash z Rybnika, Formacja Landskapiści z Czechowic Dziedzic, Fotoklub Trzebińska Kinematografia, Beskidzkie Towarzystwo Fotograficzne, Cieszyńskie Towarzystwo Fotograficzne, Zaolziańskie Towarzystwo Fotograficzne z Czeskiego Cieszyna, Klub Fotograficzny Niezależni z Jastrzębia, Klub Fotograficzny Kadr z Żor, Gliwicka Grupa Fotograficzna Precel, Knuruwska



Ekipa „FOTONU” wraz z opiekunką Panią mgr Gabriela Habrom-Rokosz na rybnickim Festiwalu

Fot. Marek Rokosz

Fot. Gabriela Habrom-Rokosz



Grupa Fotograficzna, Fotograficzne Koło Naukowe Foton z Instytutu Sztuki PWSZ z Raciborza, Grupa Fotograficzna Cross z Bielska Białej, Klub Fotograficzny M6 MDK Rybnik, Śląska Grupa Fotograficzna Kąty, Klub Fotograficzny Format z Rybnika, Grupa osób niepełnosprawnych intelektualnie z Knurowa, Studenckie Koło Fotograficzne z UŚ Cieszyn, Klub Fotograficzny Focus.

Ponadto można było podziwiać efekty działalności Akademii Fotografii z Warszawy, Instytutu Plastyki i Fotografii z Częstochowy oraz Instytutu Twórczej Fotografii z Opawy.



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

Zdaniem Krzysztofa Liszki – twórcy i organizatora festiwalu – jakość wystawianych prac z roku na rok rośnie. Gość specjalny imprezy – profesor **Vojtech Bartek** z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie – pochwalił koncepcję rybnickiego festiwalu, gdzie obok wystaw i prezentacji zainteresowani mogli skorzystać z porad profesjonalistów. Dzieliąc się swoimi wrażeniami z imprezy profesor Bartek stwierdził: *Tegoroczny festiwal zaskoczył mnie tym, że dominują zdjęcia o życiu i ludziach. Są wprawdzie inne elementy sztuki, ale dominującą rolę odgrywa człowiek.*

Tematyka ta stanowi również źródło twórczych inspiracji studentów raciborskiej Uczelni. Anna Burek, Aleksandra Druzbicka, Żaneta Dubiel, Joanna Klimczak, Justyna Rutkowska, Tomasz Martyka i absolwent Stefan Krybus – prezentują różnorodne koncepcje fotograficzne, w których człowiek odgrywa dominującą rolę. Kamilę Karwecką, Michała Guza i Kamila Materzoka interesuje przyroda z jej osobliwymi elementami. Joanna Nieszporek, Katarzyna Hebda i Hanna Sitarz ukazują ciekawy dialog miejsca i czasu, natomiast Kaja Konarska przedstawia rozwiązania z pogranicza eksperymentu fotograficznego. Na tegoroczną edycję festiwalu FOTON przygotował zarówno klasyczną ekspozycję, złożoną z fotografii barwnych i monochromatycznych, jak również prezentację multimedialną. Udział w festiwalu pozwolił młodym adeptom sztuki spoglądania i rejestrowania otaczającej rzeczywistości poszerzyć swoją wiedzę na temat malowania światłem, a jednocześnie wskazał wiele dróg nowych rozwiązań w tej dziedzinie, zachęcając do dalszych twórczych poszukiwań.

Przedsięwzięcie to, mające wymiar międzynarodowy, stało się okazją do ciekawych spotkań i wymiany doświadczeń.

mgr Gabriela Habrom-Rokosz
opiekun naukowy Fotograficznego Koła Naukowego
FOTON

Foto: Archiwum PWSZ



WIEŚCI Z INSTYTUTU STUDIÓW EDUKACYJNYCH



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

1. 25 IV 2007 – I. SEMINARIUM STUDENCKIEGO KOŁA NAUKOWEGO RESOCJALIZACJA

Wyjęzona praca naukowa i organizacyjna studentów zaowocowały realizacją kluczowego w tym roku akademickim projektu Koła, jakim było zorganizowanie seminarium nt. *Zawód pedagoga i kontekst jego oddziaływań*.

Obecni na seminarium pracownicy naukowcy, praktycy, studenci i absolwenci naszej Szkoły rozważali szeroko rozumianą problematykę zawodu pedagoga. Seminarium cieszyło się zainteresowaniem wielu gości, także zagra-

nicznych. Przybyli m. in.: **PhDr. Miriam Maľová** z Uniwersytetu Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy (Słowacja), kierownik Zakładu Karnego w Raciborzu **mgr mjr Miroslaw Małek**, **doc. dr Teresa Nazimow – Krakowska**, **dr Alicja Juraszczyk – Stolecka**, **dr Rajmund Morawski**, **dr Adam Szczówka**.

Głównym moderatorem Seminarium był przewodniczący Koła **Daniel Płocienniczak**, przy wsparciu opiekuna naukowego Koła – **dr Danuty Raś** oraz **mgr Moniki Cieślickiej**.

Obrady zapoczątkowała dyskusja panelowa, w której wzięli udział zapro-

szeni goście. Wywołała ona u słuchaczy wiele refleksji, zrodziła też szereg ambitnych, czasem kontrowersyjnych pytań. Drugą część Seminarium wypełnił cykl wystąpień absolwentów oraz aktualnych studentów. Odważne kroki w dziedzinie pracy naukowej były udziałem studentów II i III roku pedagogiki resocjalizacyjnej. Sesję dodatkowo ubarwiło wystąpienie PhDr. Miriam Maľovej, która przybliżyła słuchaczom problematykę działań słowackiego pedagoga społecznego w zakresie zapobiegania narkomanii.

/mgr Monika Cieślicka/



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

2. NASI ZA GRANICĄ

Zastępca dyrektora ISE – **doc. dr Beata Fedyn** odbyła pierwszy etap stażu naukowego na Wydziale Pedagogicznym w Katedrze Antropologii i Wiedzy o Zdrowiu Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu, której kierownikiem jest **Doc. RNDr. Jan Šteigl**.

Głównym celem stażu było poznanie

miejsca pedagogiki zdrowia i wychowania zdrowotnego w czeskiej pedagogice oraz roli i pozycji, jaką zajmuje ta subdyscyplina w procesie kształcenia studentów. Program obejmował liczne zajęcia o charakterze naukowo – dydaktycznym, takie jak: kwerenda biblioteczna literatury naukowej, dotyczącej edukacji zdrowotnej, dyskusje naukowe ze specjalistami z zakresu pedagogiki zdrowia, połączone z wymianą doświadczeń, hospitowanie zajęć dydaktycznych na kie-

runku pedagogiki oraz lekcji w szkole podstawowej w ramach prozdrowotnej ścieżki międzyprzedmiotowej.

Staż przebiegał w miłej atmosferze. Opiekunowie zadbali nie tylko o jego poziom naukowy, zaplanowano bowiem udział w kilku imprezach kulturalnych.

Pobył miał twórczy charakter i przyczynił się do pogłębienia współpracy z wieloma pracownikami Katedry, nawiązanej wcześniej podczas pobytu na konfe-

WIĘŚCI Z INSTYTUTU STUDIÓW EDUKACYJNYCH

rencjach naukowych organizowanych przez tę Katedrę.

3. OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA POŚWIĘCONA PAMIĘCI PROF. DRA HAB. RYSZARDA WIĘCKOWSKIEGO – ŁÓDŹ, 26–27 IV 2007 R.

W marcu br. minęła piąta rocznica śmierci Profesora – wybitnego specjalisty w zakresie pedagogiki wczesnoszkolnej. Organizatorem konferencji na temat: *Teoria i praktyka kształcenia nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej* była Katedra Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego, którą przez długie lata kierował Profesor R. Więckowski..

Czynny udział w konferencji wzięły: **prof. dr hab. Gabriela Kapica** (referat nt. *Przygotowanie nauczycieli klas początkowych do prowadzenia edukacji obcojęzycznej*) oraz **mgr Gabriela Kryk** (ref. nt. *Kompetencje nauczycieli klas początkowych a samokształcenie młodszych uczniów*).

Wielu uczestników w swych referatach nawiązywało do wciąż aktualnych poglądów Profesora. Jego dewizą była służba dziecku. Jako twórca nowoczesnej pedagogiki wczesnoszkolnej uważał, że „powinna ona być pedagogiką dziecka. Nauczyciel nie powinien nauczać, ale proponować wspólne poznawanie świata, (...) powinien obserwować i rejestrować potrzeby oraz zainteresowania dzieci i formułować scenariusze wspólnej aktywności po-

zawczej. Tę ideę należałoby urzeczywistnić we współczesnej edukacji”.

4. BIBLIOTEKA – TĘTNIĄCE SERCE UCZELNI...

W dniach 7 – 13 maja obchodziliśmy **Tydzień Bibliotek**, tym razem pod hasłem „*Biblioteka mojego wieku*”, zaś **8 maja – Dzień Bibliotekarza**. Miały one na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na sprawy czytelnictwa, na rolę bibliotek w naszym życiu społecznym i kulturowym, a także przybliżenie czytelnikom i użytkownikom problemów tych tak ważnych instytucji, niezastąpionych w dobie rewolucji informacyjnej oraz uczącego się społeczeństwa. W ostatnich latach zauważamy wprawdzie pewien odwrót od klasycznych form czytelnictwa, nie oznacza on jednak zmniejszenia zakresu pracy wykonywanej przez biblioteki. Zmienia się po prostu jej charakter. Dzięki urządzeniom elektronicznym studenci i pracownicy naukowo – dydaktyczni mogą swobodnie korzystać z szeregu baz danych i błyskawicznie uzyskiwać niezbędne informacje.

Z okazji Dnia Bibliotekarza **pozdrowiamy wszystkich pracowników naszej uczelnianej Biblioteki oraz Ośrodka Informacji Naukowej**. Na ręce Pani Dyrektor – **mgr Zenony Mrozek** przekazujemy serdeczne podziękowania za owocną współpracę, za życzliwość i troskę o studentów pedagogiki z Instytutu Studiów Edukacyjnych. Życzymy sukcesów, satysfakcji z wykonywanej pracy, a także pomyslności w życiu osobistym.

Doceniamy dobre zaopatrzenie naszej Biblioteki, profesjonalizm kadry, a tak-

że coraz nowocześniejsze rozwiązania informatyczne, zapewniające nam precyzyjny dostęp do źródeł. Wierzymy, że niebawem stanie się ona w pełni nowoczesną **mediateką** i zupełnie zapomnimy czym są katalogi kartkowe w szufladkach. **Biblioteka – to bijące serce każdego ośrodka edukacyjnego**, bez niej trudno byłoby sobie wyobrazić jego skuteczne funkcjonowanie.

Na koniec warto dodać, iż pracownicy naszej Biblioteki należą do 25 – tysięcznej rodziny bibliotekarzy, spośród których 8, 5 tys. tworzy **Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich**. W bieżącym roku świętuje ono 90-lecie swego istnienia.

5. REKORDOWY WOLONTARIAT

Rekordowa, w tym roku akademickim, liczba **108 studentów II i III roku pedagogiki resocjalizacyjnej** pracowała w ramach wolontariatu w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich w Raciborzu. Pod kierunkiem **mgr Urszuli Szczówki** i **mgr. Stanisława Zbroi** objęli oni zajęciami dydaktyczno-wyrównawczymi 47 wychowanków. W ciągu IV semestru dwuosobowe studenckie zespoły pracowały z poszczególnymi wychowankami, pomagając im uzupełniać braki w wiadomościach i umiejętnościach szkolnych w zakresie języka polskiego oraz matematyki. Studenci włączyli się także w przygotowania młodzieży do egzaminu gimnazjalnego.

W celu wzbogacenia relacji student-wychowanek, poza nauką, organizowane były mecze piłki siatkowej i nożnej. Ponadto nasi wolontariusze dużo czasu

poświęcili na rozmowy indywidualne ze swoimi podopiecznymi. Wychodzili z nimi na imprezy kulturalne w Raciborzu, spotykali się na tzw. niedzielnych odwiedzinach w Zakładzie. Kilku wychowanków zostało zaproszonych na wybrane imprezy związane z Juwenaliami.

Spotkanie pożegnalne kończące tegoroczną pracę zostało wzbogacone wspólną dyskoteką w klubie Zakładu Poprawczego.

6. ROSNĄ MŁODZI NAUKOWCY

Na początku maja 2007 r. ukazał się tom zawierający teksty przygotowane przez studentów uczestniczących w realizacji międzynarodowego projektu edukacyjnego nt. „*Tradycje i zwyczaje w kształceniu dzieci w młodszym wieku szkolnym*”. W projekcie tym, oprócz studentów z Uniwersytetów w Ołomuńcu (Czechy), w Preszowie (Słowacja) oraz w Opolu, biorą także udział członkinie naszego Studenckiego Koła Naukowego Pedagogów.

Tom sygnowany hasłem „*Twórcza aktywność studentów*” został wydany przez Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu pod redakcją **doc. PhDr. Drahomíry Holoušovej, CSc.**

Cztery spośród 22 artykułów napisały nasze studentki z III roku kształcenia wczesnoszkolnego i wychowania przedszkolnego z językiem angielskim. Oto tytuły:

- **Agnieszka Drobna, Anita Lenart**, *Szkoła jako nośnik tradycji regionalnych*;
- **Anita Lenart**, *Edukacja regio-*

nalna jako czynnik umożliwiający dziecku zakorzenie się w czasie i przestrzeni;

- **Agnieszka Drobna**, *Regionalizm w nauczaniu początkowym*;
- **Anita Lenart**, *Raciborszczyzna – kulturowy tygiel*.

Publikacje są plonem studenckich wstąpięń naukowych, dyskusji, wymiany doświadczeń oraz pomysłów, jakie miały miejsce podczas wspólnych seminariów i obozów naukowych, odbywających się kolejno na terenie tych czterech Uczelni.

Zamysłem autorów tekstów było nie tylko ukazanie teoretycznych podstaw procesu edukacji regionalnej, ale i działań o charakterze praktycznym dla zainspirowania studentów – przyszłych nauczycieli w przedszkolu oraz w klasach początkowych do twórczej pracy dydaktyczno – wychowawczej. Miały także na celu ocalenie od zapomnienia licznych tradycji i zwyczajów, jakie studentom dane było poznać podczas badań prowadzonych w środowiskach lokalnych w poszczególnych krajach.

7. MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM STUDENCKICH KÓŁ NAUKOWYCH PEDAGOGÓW W OPOLU

W dniach 23-27 kwietnia 2007 roku członkinie Koła Naukowego Pedagogów – **Magdalena Pawelec** oraz **Katarzyna Jarosławska** wraz z opiekunem **mgr Beatą Gawłowską** – dzielnie reprezentowały naszą Uczelnię na kolejnym Międzynarodowym Seminarium Studenckich Kół Naukowych.

Zostało ono zorganizowane przez Koło Naukowe Pedagogiki Wczesnoszkolnej przy Uniwersytecie Opolskim. W Opolu byli także studenci z Koła Naukowego Pedagogów z Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu (Czechy) oraz z Uniwersytetu w Preszowie (Słowacja). Dokonano na nim podsumowania pracy wykonanej w ramach dwuletniego projektu badawczego pod tytułem: „**Tradycje i zwyczaje w kształceniu dzieci w młodszym wieku szkolnym**”.

Program spotkania był bardzo bogaty i obejmował: burzliwe dyskusje, konfrontacje opinii, wymianę doświadczeń w czasie obrad, hospitację zajęć w opolskich szkołach i przedszkolach, a także wycieczki do Częstochowy, Kamienia Śląskiego, na Górę Świętej Anny oraz do Koszęcina. Seminarium zakończyło uroczyste spotkanie pożegnalne, na którym uczestnicy podziękowali sobie za owocną dotychczasową współpracę.

Opolskie Seminarium to jednak nie koniec aktywności naukowej Koła! Uzgodniliśmy bowiem program dalszej wspólnej działalności. Ustaliliśmy, że kolejnym zagadnieniem badawczym będą *formy spędzania czasu wolnego przez dzieci w młodszym wieku szkolnym*. Już dziś niecierpliwie czekamy na kolejne spotkania, które stanowić będą okazję nie tylko do naszego rozwoju naukowego, ale i do zawierania kontaktów oraz przyjaźni z naszymi naukowymi partnerami zza granicy.

Bogatsi o kolejne doświadczenia, zachęcamy innych studentów, którzy nie zdążyli się jeszcze zaangażować w żadne dodatkowe zajęcia, aby dołączyli do grupy osób „zasilających” szereg naszej koła naukowego! Naprawdę warto!

oprac. DYKA

Instytut Kultury Fizycznej wizytówką raciborskiej PWSZ

Dr Natalia Rzepka

Nauczyciel wychowania fizycznego jest najczęściej osobą lubianą w szkole, a na lekcje tego przedmiotu większość uczniów przychodzi chętnie. Wynika to z naturalnej potrzeby ruchu i atrakcyjności zajęć, na których młodzi ludzie nie siedzą nieruchomo w ławkach. Zdarza się jednak często, że lekcje wychowania fizycznego są traktowane w szkołach jak piąte koło u wozu. Wszelkie sprawy organizacyjne, próby przedstawień i akcje społeczne są realizowane właśnie w czasie tych zajęć. Rodzice notorycznie wypisują zwolnienia swoim pociechom, bez istotnych powodów. Wciąż jest to przedmiot traktowany niezbyt poważnie, co więcej zdarzają się nawet naciski na nauczycieli w sprawie podniesienia końcowej oceny, jeśli uczniowi brakuje trochę do odpowiedniej średniej...

Takie podejście wynika przede wszystkim z niewiedzy na temat kultury fizycznej i wagi wychowania fizycznego. Szczególnie w dobie postępu cywilizacyjnego i technicyzacji życia ważna jest świadomość potrzeb ruchowych człowieka i umiejętność ich zaspokajania. W krajach zachodniej Europy jest to temat upowszechnienie znany i traktowany z całą powagą. U nas niestety ciągle jeszcze jest inaczej i tylko ludzie pracujący w obszarze szeroko pojętej kultury fizycznej mogą to zmienić.

Jakkolwiek patetycznie by to nie brzmiało, to właśnie na barkach nauczycieli wychowania fizycznego, instruktorów i trenerów spoczywa ciężar kształtowania postaw prozdrowotnych oraz propagowania mody na sprawność fizyczną. Sprawa jest poważna, bo choroby cywilizacyjne, takie jak otyłość, nadciśnienie, cukrzyca, miażdżyca, choroba wieńcowa, stanowią aktualnie najpowszechniejsze zagrożenie dla zdrowia społeczeństwa. Jak wynika z wielu doniesień naukowych, właśnie poprzez aktywność fizyczną

można im skutecznie zapobiegać. Dlatego mimo wciąż powszechnego oporu, warto walczyć o odpowiednią pozycję kultury fizycznej. Oczywiście pierwszym (często niestety również ostatnim) miejscem, gdzie kształtuje się świadomość młodego człowieka w tej dziedzinie, jest szkoła. Sposób, w jaki traktowane i prowadzone jest wychowanie fizyczne, w ogromnym stopniu wpływa na postawę uczniów. Z tego powodu tak ważne jest rzetelne i gruntowne przygotowanie przyszłych nauczycieli. Profesjonalnie zaplanowane i przeprowadzone z charyzmą zajęcia dają długofalowe efekty w postaci zaszczepienia chęci udziału w szeroko pojętej kulturze fizycznej i wyposażenia w zasób umiejętności, które to umożliwiają. Niewystarczające jest jednak samo poprawienie wyników sprawdzianów fizycznych. Współczesny nauczyciel wychowania fizycznego jest specjalistą nie tylko od zadawania odpowiednich dawek wysiłku fizycznego, ale również dobrym pedagogiem, psychologiem, znającym wpływ stosowanych ćwiczeń na funkcjonowanie organizmu i realizującym dalekosiężne cele pedagogiczne.

Instytut Kultury Fizycznej PWSZ w Raciborzu w obecnej formie powstał w 2006 roku, jednak tradycje naszej uczelni w kształceniu studentów w tym zakresie sięgają lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Mimo powstania rozmaitych nowych kierunków, nadal można powiedzieć, że jest jednym z wiodących. Jest to chyba słuszna polityka, bo kierunek jest rozwojowy, chętnych nie brakuje, a specjaliści z zakresu kultury fizycznej są coraz bardziej poszukiwani. Wciąż wzrasta zapotrzebowanie na nauczycieli wychowania fizycznego, instruktorów, trenerów, animatorów zajęć ruchowych czy specjalistów odnowy biologicznej. Rynek pracy poszerza się wraz ze wzrostem świadomości społeczeństwa w zakresie kultury fizycznej. Raciborska PWSZ wychodzi naprzeciw tym potrzebom. Od początku obecnego roku akademickiego Instytut Kultury Fizycznej przeniósł się do nowo wyremontowanego budynku przy ulicy Łąkowej. Nowocześnie wyposażone sale wykładowe pozwalają na wysoki poziom prowadzenia zajęć teoretycznych. Planowane są również remonty i rozbudowa obiektów sportowych, aby jeszcze podnieść jakość zajęć praktycznych.

Tradycje nauczania oraz sukcesy sportowe (siatkarki, piłkarki nożne), aktywny udział w życiu lokalnej społeczności i działalność naukowa Instytutu Kultury Fizycznej stanowią wspaniałą wizytówkę raciborskiej PWSZ. Dlatego należy mieć nadzieję, że poczynione inwestycje zaowocują dalszym rozkwitem tego prężnego Instytutu z korzyścią dla całej uczelnicznej społeczności, miasta i regionu.



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz



Możliwości zetknięcia się „na żywo” z ludźmi, będącymi autorytetami w różnych dziedzinach, nie zastąpią żadne, nawet najdoskonalsze medialne nowinki techniczne. Dlatego też nasza Uczelnia stara się stwarzać członkom społeczności akademickiej okazje do spotkań z osobami, którzy mogą wpływać na nich inspirująco (oczywiście w pozytywnym sensie) i mobilizować do wszechstronnego osobistego rozwoju.

Legenda NBA w raciborskiej Uczelni

Taki też charakter miała prelekcja, która została przedstawiona 18 maja 2007 roku. Jej Autorem był znamienity gość ze Stanów Zjednoczonych, Dick Helm, znany wszystkim fanom amerykańskiej koszykówki. To jeden z najbardziej utytułowanych trenerów NBA. Prowadzone przez Niego zespoły – Seattle Supersonics, Cleveland Cavaliers, Atlanta Hawks, Toronto Raptors, New York Knicks – wygrały ponad 500 spotkań.

Pracował z najsłynniejszymi i najbardziej utalentowanymi zawodnikami ligi zawodowej. Przez wiele lat współpracował z jednym z największych trenerów w historii NBA – Lennym Wilkensem. Dick Helm jest zapraszany jako wykładowca na konferencje trenerskie do Australii, Argentyny i Grecji. Opublikował szereg interesujących prac na temat teorii treningu w koszykówce.

Spotkanie zgromadziło bardzo wielu studentów różnych kierunków i specjalności, co wzbudza podziw, zwłaszcza w kontekście poprzedzającej je burzliwej Juwenaliowej nocy.

Tematem prelekcji była rola przywództwa we współczesnym sporcie na

najwyższym poziomie wyczynu. Dick Helm zwrócił m.in. uwagę na szczególne znaczenie autorytetów we współczesnym świecie. Sport także potrzebuje ludzi obdarzonych autorytetem – cechy osobowe trenerów odgrywają kluczową rolę w prowadzeniu zespołów. Ambitny trener, pragnący uzyskiwać wysokie wyniki, musi posiadać nie tylko wiedzę czysto warsztatową, ale również ogólną. Powinien być czytany i dobrze zorientowany w realiach otaczającego



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

świata. Helm stwierdził, że w najświetniejszym okresie swej działalności trenerskiej czytał mnóstwo książek (około 40 rocznie) z najrozmaitszych dziedzin (oczywiście nie licząc publikacji branżowych). Ponadto szkoleniowiec musi być, według Helm'a, człowiekiem prawdomównym, obiektywnym, uczciwym, prawym, musi utożsamiać się z tymi wartościami i dawać swoim podopiecznym osobisty przykład. Fatalnym zjawiskiem w pracy trenerskiej jest hipokryzja, objawiająca się nakładaniem maski w trakcie treningu oraz zdejmowaniem jej w życiu prywatnym. Zawodnicy są świetnymi obserwatorami i jeśli dostrzegą takie zachowanie u swego trenera, przestaną mu ufać, zwątpią w jego szczerą intencję.

Dick Helm jest zwolennikiem stosowania ostrej dyscypliny w pracy z zespołem. Oczywiście plan działań trenerskich musi zostać zaakceptowany przez zawodników na etapie jego konstruowania, natomiast w fazie realizacji obowiązuje wszystkich zasada bezwzględności przestrzegania poleceń trenera. Zawodnicy, wyłamujący się z realizacji przyjętego planu, skazują się na eliminację z zespołu. Również ci sportowcy, którzy nie przestrzegają podstawowych norm życia społecznego – a więc nadużywający alkoholu, sięgający po narkotyki itp. – nie powinni być brani pod uwagę w procesie tworzenia drużyny, ponieważ ich system wartości jest zachwiany, co w rezultacie spowoduje destrukcję zespołu.

Dużo miejsca poświęcił Dick Helm bardzo osobistym refleksjom, dotyczącym poszukiwania „siebie”. Stwierdził m.in., że w momencie, gdy osiągnął tak znaczące sukcesy jako trener, poczuł wewnętrzną pustkę, brak istotnego celu, do którego powinien zmierzać. Odkrył jednocześnie, że owym upragnionym i prawdziwym celem jest Bóg i Jego wieczne przykazania. Odtąd życie Helm'a nabrało nowego sensu.



Dick Helm ceni sobie bardzo spotkania z młodymi ludźmi w wielu krajach świata. Dają mu one możliwość przekazywania zarówno wiedzy teoretycznej, jak i ważnego duchowego przesłania, dotyczącego wiary w najwyższe, nieprzemijające wartości, które sprawiają, że nasze życie objawia swoją głębię i powagę.

Dick Helm chętnie odpowiadał na zadawane mu pytania, m.in. o sprawę kompromisów moralnych. Po zakończeniu oficjalnego spotkania Dick Helm udzielał odpowiedzi na osobiste pytania zadawane przez studentów podchodzących indywidualnie do Gościa.

Dick Helm jest człowiekiem, którego postawa życiowa pozwala wierzyć, że sugestie o totalnym kryzysie moralnym i duchowym współczesnych społeczeństw są jednak przesadzone. Dlatego bardzo dobrze się stało, że zwłaszcza nasi studenci – młodzi ludzie, którzy w najbliższych latach będą kształtować rzeczywistość społeczną w naszym kraju – mogli zetknąć się z postacią nie tylko frapującą, ale również będącą wzorem osobowym.

prof. ndzw. dr hab. Michał Szepelawy



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

Wielki sukces reprezentantów raciborskiej Uczelni

W dniach 11-14 maja na obiektach Politechniki Śląskiej w Gliwicach odbywały się XXIV Mistrzostwa Szkół Wyższych w piłce siatkowej mężczyzn. W tej największej siatkarskiej imprezie w kraju wystąpiła drużyna Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej z Raciborza. Droga do awansu nie była łatwa.

Początkowo raciborscy studenci zdobyli tytuł Mistrzów Śląska, następnie wygrali półfinał Mistrzostw Polski strefy „D”, aż w końcu w finałowej rozgrywce pokonali drużynę z Uniwersytetu Rzeszowskiego wygrywając 3:2 w setach (25:20, 25:14, 21:25, 23:25, 17:15). Mecz finałowy był bardzo emocjonującym widowiskiem i stał na wysokim poziomie. Trzecie miejsce po równie zaciętym meczu zdobyła drużyna Uniwersytetu Zielonogórskiego, pokonując 3:2 zespół z Uniwersytetu Szczecińskiego. PWSZ z Raciborza stał się tym samym najlepszą akademicką drużyną w kraju. Dodać należy, iż na tych mistrzostwach zespół zdobył również drugi złoty medal w kategorii wyższych szkół zawodowych, o który rywalizowało aż czterdzieści uczelni tego typu. Warto dodać, że zawodnik **Bartosz Buniak** został najlepszym środkowym mistrzostw. Ukoronowaniem tych sukcesów ma być start w Mistrzostwach Europy, które odbędą się w lipcu w Chorwacji. Drużyna PWSZ będzie zatem reprezentowała nasz kraj w imprezie międzynarodowej. Zespół mistrzowski grał w składzie: **Mariusz Jajus** – kapitan, **Artur Baca**, **Tomasz Kułaga**, **Miłosz Zniszczoł**, **Adrian Debel**, **Bartosz Buniak**, **Mariusz Prudel**, **Radosław Łyczko**, **Piotr Gonsior**, **Witold Ślanina** – Libero. Trenerem zwycięskiej drużyny jest **Witold Galiński**. W całym cyklu rozgrywek można było spotkać wielu zawodników, grających na co dzień w PLS-ie, I i II lidze, a nawet całe szóstki zespołów z I i II ligi.

Podkreślić należy fakt, iż wynik ten nie byłby możliwy bez wsparcia KS AZS Rafako Racibórz. Cały bowiem zespół, z wyjątkiem M. Prudla, występuje w II lidze i to głównie tu zawodnicy mają możliwość podjęcia treningu i rozwoju. Prezes klubu, Andrzej Szafirski jest otwarty na współpracę z władzami uczelni, dlatego też drużyna występująca w II lidze może w całości grać w rozgrywkach akademickich i promować raciborską uczelnię w kraju.

Od początku eliminacji do finału zespół rozegrał 21 spotkań, z tego aż 20 zwyciężył. Taka ilość rozegranych meczów daje ogromne możliwości ogrania się i zdoby-

cia kolejnych doświadczeń. Z meczu na mecz drużyna grała coraz lepiej, a jej zawodnicy byli pewniejsi w podejmowaniu działań i ich realizacji.

Taki sukces nie byłby możliwy bez rzetelnej i sumiennej pracy, ambicji oraz wielu wyrzeczeń i za to należy się szczególne uznanie wszystkim członkom zespołu i jego trenerowi. A teraz na podbój Europy!

Do Gliwic zabieraliśmy ze sobą kibiców, którzy wspólnie dopingowali nasz zespół. Im również należą się słowa uznania i też mają swój wkład w ten sukces. Szkoda, że w Chorwacji nie będą z nami (fizycznie, bo w duchowity doping nie wątpimy).

W uroczystości przywitania Akademickich Mistrzów Polski, które odbyło się w hali OSiR-u 15 maja 2007 roku, wzięli udział m.in.: Rektor PWSZ prof. dr hab. Joachim Raczek, Rektor elekt prof. ndzw. dr hab. Michał Szepelawy, Prorektorzy, prezes AZS dr M. Kunicki oraz kierownictwo KS AZS Rafako Racibórz.

Rektor wręczył medale i dyplomy Mistrzom Polski, a także ich trenerowi W. Galińskiemu. Kapitan drużyny, Mariusz Jajuz, wraz z trenerem przekazali puchar na ręce Rektora. Po tej ceremonii rozegrano pokazowy mecz z reprezentacją Raciborza. Mistrzowie Polski wygrali 3:0.

mgr Witold Galiński

P.S Jeszcze nie ucichło o sukcesie Akademików z Raciborza, a już para **Sdebel/Baca** zdobyła wicemistrzostwo Śląska na plaży i uzyskała kwalifikację do półfinałów Mistrzostw Polski, które odbędą się we Wrocławiu w dniach 26/27 maja. O ich zwycięskich, miejmy nadzieję, bojach poinformujemy w następnym numerze „Eunomii”.



Fot. Krzysztof Fedyn

Fikołki pod mikroskopem...

Czas na dobre pożegnać się ze stereotypem „magistra od fikołków”, jak często jeszcze są określane absolwenci studiów wychowania fizycznego. Obecnie kształcenie z tego zakresu odbywa się według bardzo wszechstronnego programu. Wynika to z holistycznego postrzegania kultury fizycznej jako zjawiska oddziałującego na człowieka jako bio-psycho-społeczny podmiot. Można powiedzieć, że w Instytucie Kultury Fizycznej naszej Uczelni, zgodnie z obowiązującymi na świecie trendami, realizowana jest filozofia kalokagatii, czyli harmonijnego i wszechstronnego rozwoju ciała i umysłu człowieka. Minęły już czasy, kiedy rola nauczyciela wychowania fizycznego ograniczała się do zadawania uczniom wykonania określonych ćwiczeń fizycznych. Obecnie nauczyciele wychowania fizycznego, instruktorzy i trenerzy posiadają szeroką wiedzę na temat fizjologii, anatomii, pedagogiki i metodyki prowadzenia zajęć, a kultura fizyczna zaprzęga dla swoich potrzeb najbardziej zaawansowane techniki diagnostyczne. Badania te dostarczają wiedzy na temat wpływu wysiłku fizycznego na funkcjonowanie organizmu. Analizowany jest ruch w jego biomechanicznych aspektach, podłożu fizjologicznym i neurobiologicznym. Jednym z intensywnie eksplorowanych i niezwykle ciekawych obszarów jest zagadnienie kontroli i sterowania ruchami dowolnymi. Wyniki tych ściśle naukowych, laboratoryjnych badań stają się podstawą do doskonalenia metod nauczania i prowadzenia zajęć ruchowych oraz są nieodłącznym już elementem profesjonalnego treningu sportowego.

Ośrodkami, w których prowadzone są tego typu badania, są oczywiście uczelnie wyższe i instytuty naukowe. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu włącza się w ten nurt badań. Mimo że jest to uczelnia o charakterze zawodowym, to intensywnie angażuje się w życie naukowe i to na międzynarodowym poziomie. W nowo wyremontowanym budynku Instytutu Kultury Fizycznej przy ulicy Łąkowej znalazło miejsce dobrze wyposażone laboratorium diagnostyki motoryczności człowieka. Został tam zgromadzony nowoczesny sprzęt do analizy zdolności koordynacyjnych człowieka, takich jak szybkość reakcji, szybkość decyzji, sprzężenie ruchów czy równowaga i stabilność postawy. Możliwa jest także analiza procesu przyswajania nowych czynności motorycznych (Wiedeński System Testowy i platforma tensometryczna AMTI). Znajduje się tam również profesjonalny zestaw cykloergometrów i urządzeń do pomiaru parametrów fizjologicznych podczas wysiłku fizycznego oraz specjalistyczny sprzęt diagnozujący wady postawy ciała.

Warto zaznaczyć, że jest to sprzęt na naprawdę wysokim poziomie i nieliczne ośrodki w kraju posiadają podobny. Urządzenia pozwalają na precyzyjne pomiary w standardowych warunkach uczelnianego laboratorium. Jednocześnie sprzęt jest na tyle mobilny, że można przewieźć go na miejsce badań, jeśli zachodzi taka potrzeba. Planowanych jest kilka projektów badawczych,



Fot. Gabriela Habrom-Rakosz

a pierwsze wyniki pracy zespołu skupionego wokół pracowni zostały już zaprezentowane na międzynarodowej konferencji naukowej w Głuchołazach, która odbyła się w listopadzie ubiegłego roku.

Na uwagę zasługuje fakt, że pracownia jest nie tylko bazą dla rozwoju naukowego pracowników Instytutu Kultury Fizycznej, ale spełnia również funkcję laboratorium pokazowego podczas zajęć dydaktycznych. Ponadto istnieje możliwość wykorzystania sprzętu podczas pisania prac dyplomowych. Jest to szansa dla studentów naszej uczelni na przeżycie przygody z nauką eksperymentalną i przygotowanie naprawdę ciekawej rozprawy, która da satysfakcję zarówno piszącemu jak promotorowi. Dlatego serdecznie zachęcamy do studiowania i wspólnego odkrywania tajemnic naszego ciała, między innymi w laboratorium diagnostyki motoryczności człowieka.

dr Natalia Rzepka

Z ostatniej chwili...

19 maja 2007 roku studentka II roku wychowania fizycznego PWSZ w Raciborzu, Ewa Bugdoł zdobyła wicemistrzostwo świata w duathlonie – konkurencji pokrewnej triathlonowi (10 km bieg – 40 km rower – 5 km bieg) – podczas zawodów odbywanych w Győr na Węgrzech. Pani Ewa reprezentuje barwy klubu WRKS „Kmicic” Częstochowa, aktualnie jednak większość czasu spędza w Raciborzu i tu trenuje pod okiem Marcina Kunickiego (pływanie) i Mieczysława Unickiego (bieg) oraz Jarosława Gasilewskiego (jazda na rowerze trenuje pod okiem Andrzeja Nowaka z klubu GK Gliwice). Jest członkinią kadry narodowej w triathlonie a jej najbliższym celem jest występ na olimpiadzie. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Redakcja

Autoedukacja jako strategia ustawicznego rozwoju człowieka

Mgr Gabriela Kryk

„Celem edukacji jest umożliwienie każdej jednostce objęcia w posiadanie jej indywidualnego potencjału”

John Dewey

Tło cywilizacyjne

Nasze życie ulega gwałtownym przeobrażeniom. Czy tego chcemy czy nie, odgrywamy rolę na światowej scenie, na której widoczne są procesy transformacji, globalizacji, integracji i modernizacji. Globalizacja, jak każdy wielowymiarowy proces społeczny, ekonomiczny i kulturowy, pociąga za sobą tak dobroczynne, jak i negatywne skutki. Z jednej strony – tym, którzy są silni, przedsiębiorczy, dobrze przygotowani – daje jeszcze większe poczucie mocy i swobody. Z drugiej – oznacza segregację przestrzenną, w tym wykluczenie znacznej liczby ludzi z dobrodziejstw współczesnego życia przez pozbawienie dostępu do najważniejszych dóbr współczesnej ekonomiki, cywilizacji i kultury (M. J. Szymański, 2002, s. 6).

Innym następstwem globalizacji zjawisk współczesnego świata jest zarówno produkcja, jak i poszukiwanie informacji. Ludzie szukają informacji, by – po pierwsze – utwierdzić się w swoich przekonaniach, a po drugie – by nie wypaść z obiegu „kręgu życia”. Systemy komunikowania się uległy niesamowitemu wzbogaceniu i postawiły człowieka wobec zalewu bodźców płynących z globu ziemskiego i z kosmosu. Ludzkość szykuje się do skoku naprzód, dążąc do ciągłego przekraczania swoich dotychczasowych dokonań. Dzięki tym aktom transgresji ludzie tworzą nowe wartości, rozwijają naukę i technikę



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz

(J. Koziński, 1996, s. 11-12; J. Koziński, 1997, s. 11-12; D. Jankowski, 2000, s. 27-28).

Współczesna elektronika, biotechnologia itp., to działy nauki, które wkrótce staną się niedostępne dla większości społeczeństwa. Można powiedzieć, że korzystanie ze zdobyczy cywilizacji, nawet w życiu codziennym, wymaga posiadania wiedzy i kompetencji. W związku z tym ludzie powinni permanentnie uczyć się i doskonalić swoje umiejętności, gdyż w przeciwnym razie zostaną skazani na cywilizacyjną izolację. Ta przepaść dla wielu z nich będzie nie do pokonania, a rozwój i postęp może stać się pojęciem elitarnym, niedostępnym. Zapewne któregoś dnia biurowe komputery staną się cyfrowymi archiwami naszego gatunku, dzisiaj jednak w dobie wszechobecnego Internetu brak umiejętności posługiwania się komputerem możemy określić jako analfabetyzm informatyczny. Mamy więc do spełnienia bardzo ważne zadanie polegające na przygotowaniu młodego pokolenia do życia w społeczeństwie informacyjnym i do uczenia się przez całe życie.

Samodzielna aktywność edukacyjna człowieka

Samodzielne dążenie człowieka do kształtowania własnej osobowości było przedmiotem refleksji niemalże wszystkich pokoleń. Pomimo zewnętrznych trudności, ludzie nie należą do istot, które w sposób całkowicie bierny poddają się wpływowi otoczenia. Z reguły, dążąc do nieskrępowanego rozwoju sił fizycznych i duchowych, pragną być świadomi swych czynów. Można wyróżnić pośredni i bezpośredni wpływ na rozwój swojego potencjału i osobowości. W pierwszym przypadku rozwój jednostki jest ubocznym następstwem wszelkiej podejmowanej aktywności, natomiast w drugim – jest wynikiem intencjonalnego zaangażowania się, które przybiera postać samoedukacji zwanej również autoedukacją. Terminy te stosowane są zamiennie, gdyż akcentują związek z edukacją – wychowawczą funkcją danego społeczeństwa zbieżną z kanonem jego wartości. Zdaniem D. Jankowskiego *autoedukacja to „proces podmiotowy i autonomiczny. Jest postacią mniej czy bardziej świadomego i intencjonalnego wpływu na swój rozwój, zbieżnego z posiadanymi standardami psychicznymi,*

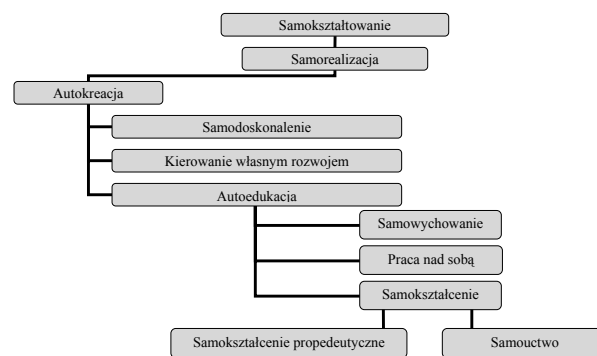
nastawianego na zrealizowanie mniej czy bardziej wyrazistej wizji możliwego i pożądanego przyszłego stanu własnej osoby” (D. Jankowski, 2002, s. 107-108, 130-133). Odgrywa ona znaczącą rolę w życiu człowieka, gdyż jest jedyną szansą uformowania się jednostki kreatywnej, zdolnej do refleksji, mającej udział w stawaniu się. Umożliwia każdemu z nas kształtowanie oraz ochronę własnej tożsamości i autonomii, a także obronę przed uniformizacją myślenia i działania. Autoedukacja jest zarówno składnikiem, jak i warunkiem wszelkiej twórczości. Stanowi wyzwanie dla ludzi aspirujących do wysokiej jakości życia w wymiarze materialnym, kulturalnym i społecznym. Jest własnym wyborem opartym na autentycznym dążeniu do wiedzy i sublimacji rozwoju.

Na autoedukację składają się dwa współzależne procesy: samokształcenie i samowychowanie. Pierwszy uwzględnia własny wpływ na powiększenie zasobów wiedzy, swoich umiejętności i sprawności. Natomiast drugi – decyduje o światopoglądzie, postawie moralnej, o tożsamości i autonomii osobowej.

Samokształcenie należy do procesów pedagogicznych o bogatej tradycji. Niegdyś bardzo popularne, potem niemalże zapomniane, dziś znów przeżywa swój renesans. W procesie samokształcenia uczeń przeradza się w jednostkę aktywną i samodzielnie zdobywającą wiedzę, a nauczyciel pozostaje instruktorem, opiekunem, doradcą i kierownikiem samodzielnej pracy ucznia, a nie wyłącznym dawcą wiedzy (S. Karaś, 1994, s. 7; J. Półturzycki, 1983, s. 313). Jest więc sposobem samodzielnego rozwijania siebie, jakkolwiek realizowane cele mogą być różnorodne: bezinteresowne i utylitarne, społeczne i indywidualne. Można przyjąć tezę, że proces ten ma charakter indywidualny, jest osobistym, samodzielnym i swobodnym dokształcaniem się i doskonaleniem według własnych planów. Jednostka jest tu wolna od presji, jaką wywiera uczenie się w szkole, z wyjątkiem sytuacji, w której decyduje się na udział w zorganizowanych formach kształcenia, w których przewidziano samokształcenie kierowane. Pośrednie kierownictwo dokonuje się za pomocą podręczników, poradników, komentarzy, środków audiowizualnych i mass mediów. Bezpośrednie zaś, polega na korzystaniu ze wskazówek otrzymywanych od nauczycieli podczas konsultacji (Z. Matulka, 1983, s. 15-16, 23).

Różnorodność kontekstów pojęcia samokształtowanie

Dokonując próby syntezy sposobów definiowania aktywności własnej człowieka posłużono się opracowaniem autorstwa B. Matwijów, wzbogacając je o nową terminologię (1994, s. 100-115). Brak jednoznaczności w rozumieniu większości terminów związanych z rozwojem własnym jednostki oraz integralne pojmowanie procesów pedagogicznych może budzić wątpliwości co do hierarchii, która – uwzględniając kategorie nadrzędności pojęciowej – naszym zdaniem, mogłaby przyjąć następującą postać graficzną:



Ryc.1. Rozwój własny jednostki

Źródło: Opracowanie własne

Schemat uzmysławia nam, że samodzielna aktywność edukacyjna człowieka uwarunkowana jest podejmowaniem przez niego różnorodnych działań zmierzających do wielostronnego rozwoju swej osobowości. Jest procesem trwającym przez całe życie jednostki, a organizowana może być zarówno przez szkołę, placówki pozaszkolne, jak i ośrodki pozainstytucjonalne. Aby człowiek osiągnął cel uczenia się, którym bez wątplenia jest satysfakcja z posiadanej wiedzy, umiejętności, czy kompetencji w danym zakresie, musi znać metody i techniki pracy umysłowej. W związku z tym w procesie samokształtowania nie można pomijać propedeutycznego samokształcenia dzieci w młodszym wieku szkolnym.

Istota i znaczenie samokształcenia w rozwoju osobowości młodszych uczniów

Ewolucja osobowości człowieka dorosłego jest w znacznej mierze kreowana przez idee, przyzwyczajenia zakodowane w dzieciństwie. Oznacza to, że zasady i metody dominujące w andragogice, winny zostać w miarę możliwości zastosowane w początkowym okresie edukacji, z odpowiednimi dla danego wieku modyfikacjami. Zasadą wiodącą niech stanie się więc sformułowanie: „Im bardziej poważnie jest traktowana ta rzeczywistość, jaką jest dziecko, i uznawana za przedmiot szacunku na każdym etapie swojego rozwoju, tym większa będzie gwarancja sukcesu w przyszłości człowieka dorosłego” (P. Lengrand (red.), 1995, s. 21, 32). Przemawia za tym fakt, iż teoretycy samoedukacji nie uzgodnili wieku, w którym może pojawiać się świadoma praca na rzecz własnego rozwoju. F. Znaniecki twierdził, że pierwsze jej przejawy mogą wystąpić już w okresie 6 – 9 roku życia i właśnie w tym okresie spełniają rolę najcenniejszego czynnika rozwoju osobowości (zob. D. Jankowski, 2002, s. 135-136). Podobnego zdania jest J. Kujawiński. Przyjął on tezę: *Ze względu na fakt, iż rozwój człowieka, w tym ucznia szkoły podstawowej, dokonuje się zarówno w procesie edukacji, jak i samoedukacji, to należy już w klasach początkowych racjonalnie łączyć obie aktywności dzieci po to, by w życiu każdego człowieka procesy te wzajemnie się uzupełniały, przenikały i stymulowały rozwój całej osobowości* (2000, s. 13).

Wyniki badań psychologicznych i pedagogicznych wskazują, iż dzieci w młodszym wieku szkolnym są zdolne do: automotywacji, autoplanowania, autorealizowania, autokontrolowania i autooceniań (zob. J. Kujawiński, 2000, s. 26-27; Z. Włodarski, A. Hankała, 2004, s. 64-68, 107-111; W. Radziwiłłowicz, 2004, s. 57, 61). Wymienione wyżej właściwości – to atrybuty samokształcenia. Zatem, można zgodzić się z przekonaniem J. Kujawińskiego co do możliwości podejmowania oraz skutecznego uprawiania przez nich aktywności samokształceniowej. Będzie ona jednak przyjmowała postać propedeutyczną (z gr. *propaideuō* – nauczam początków jakiejś wiedzy; wprowadzenie do jakiejś dziedziny wiedzy). Atrybuty samokształcenia zaawansowanego zazwyczaj występują tu na odpowiednio niższym poziomie, zgodnie z możliwościami uczestników. Samokształcenie propedeutyczne można uprawiać zarówno indywidualnie, jak i grupowo. Zmierza ono do wywoływania w osobowości jednostki lub kilku osób pożądaných zmian instrumentalnych, kierunkowych. Z jego propedeutycznego charakteru wynika, że wdrażając młodszych uczniów do aktywności autoedukacyjnej należy się koncentrować na wspieraniu ich motywacyjnych, poznawczych i działaniowych wysiłków (J. Kujawiński, 2000, s. 24-25).

Od dawna wiadomo, że dzieciństwo jest okresem intensywnego rozwoju wszystkich sfer osobowości człowieka. Posiadamy nadto wiele dowodów potwierdzających niezwykle znaczenie dzieciństwa dla dalszej kariery edukacyjnej i życiowej człowieka. Według B. Blooma 33% umiejętności szkolnych 18 latka osiągniętych jest do 6 roku życia, a kolejne 42% – pomiędzy 6 a 13 rokiem, tylko 25% w latach następnych (G. Dryden, J. Vos, 2000, s. 229; G. Kapica, 2006, s. 19-28). Dlatego już od pierwszych lat edukacji powinniśmy wdrażać uczniów do aktywności samokształceniowej. „*Lata dziecięce są górami z których rzeka bierze swój początek, rozpęd i kierunek. Jak śmiemy je lekceważyć! (...) Dzieciństwo czyni człowieka!*” (J. Korczak).

Akceleracja rozwoju dziecka, dokonująca się pod wpływem silnie stymulujących warunków otoczenia oraz systematyczne stawianie mu zadań sprawia, iż staje się coraz bardziej dojrzałe do podejmowania tego rodzaju ak-

tywności, która w dobie rewolucji informacyjnej jest wręcz trudna do przecenienia. Istnieje bowiem niebezpieczna zależność pomiędzy brakiem przygotowania młodszych uczniów do ustawicznego uczenia się a powiększaniem się liczby analfabetów funkcjonalnych, niezdolnych do kierowania własnym życiem. Zatem, kształtowanie nawyków autoedukacyjnych winno stać się priorytetowym wyzwaniem dla współczesnej szkoły i nauczyciela, i to już na szczeblu klas początkowych. „*Wszystko idzie za mądrym wychowaniem (...) Jaki grunt, taki na nim gmach stanie; na słabym najwspanialsze padnie budowanie!*” (A. Naruszewicz).

Literatura

Dryden G., Vos J., (2000) *Rewolucja w uczeniu się*, Poznań, Wydawnictwo Moderski i S-ka.

Jankowski D., (2000) *Autoedukacja wyzwaniem współczesności*, Warszawa, Wydawnictwo Adam Marszałek.

Jankowski D., (2002) *Edukacja wobec zmiany*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.

Kapica G., *Dzieciństwo czyni człowieka*, W: *Współczesne konteksty dzieciństwa*, red. G. Kapica. Racibórz 2006, Wyd. PWSZ.

Karaś S., (1994) *Sztuka samokształcenia*, Warszawa, WSiP.

Kozielecki J., (1996) *Człowiek wielowymiarowy*, Warszawa, Wyd. Akademickie „Żak”.

Kozielecki J., (1997) *Transgresja i kultura*, Warszawa, Wyd. Akademickie „Żak”.

Kujawiński J., (2000) *Wdrażanie uczniów do samokształcenia indywidualnego i nieindywidualnego*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.

Lengrand P., (red.) (1995) *Obszary permanentnej samoedukacji*, Warszawa, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Matulka Z., (1983) *Metody samokształcenia*, Warszawa, WSiP.

Matwijów B., (1994) *Samokształtowanie się człowieka w pedagogicznych koncepcjach XX Wieku*, Kraków, Wyd. Uniwersytet Jagielloński.

Pólturzycki J., (1983) *Wdrażanie do samokształcenia*, Warszawa, WSiP.

Radziwiłłowicz W., (2004) *Rozwój poznawczy dzieci w młodszym wieku szkolnym*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Szymański M. J., (2002) *Edukacyjne wyzwania globalizacji*, „Edukacja”, nr 4.

Włodarski Z., Hankała A., (2004) *Nauczanie i wychowanie jako stymulacja rozwoju człowieka*, Warszawa – Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.



Fot. Gabriela Habrom-Rokosz



Kalliope w mitologii greckiej była pierwszą z 9 muz, a zarazem bliską towarzyszką Apolla Musagetesa (jedną z jego żon). Córka Zeusa i tytanidy Mnemosyne, czyli – co znamienne – bogini pamięci. Kalliope zsyła natchnienie epickim poetom. Uważano ją za najstarszą i najmądrzejszą z muz. Jest muzą pieśni bohaterskiej.

Zamierzamy w kąciku, który pozwoliliśmy sobie nazwać Zabawy z Kaliope, prezentować poetyckie dokonania pracowników Uczelni.

Mr Viator

to co się ściele przed nami, w jednej chwili przestaje być tym, czym jest, gdyż zwiija się

i zanika, już pod lekkim dotknięciem stopy, zachowując w sobie tylko to, co jest na pewno, ideę

drogi,

się dla nas ważne, na pewno

20 kwietnia 2007

RENATA STEFAŃSKA-KLAR

stałość wszechświata

błysk światła lampy na małej łyżeczce do cukru
odtwarza stałość wszechświata. czerpaczek
cierpliwie przechowuje to nietrwałe piękno

ślizgające się po wypukłej powierzchni. chłopiec
z rodziny elfów mój dobry przyjaciel zna tajemnicę.
powierzono mu ją zanim stanął na nogi i od tej pory

wiernie jej strzeże. czasem tylko sprawdza czy nic
się nie zmieniło. nie nic zawsze to samo. wszechświat
pomimo tańca jest nadal niezmienny

2 stycznia 2004, tuż po północy

z dzanną można*Jadwidze*

z dzanną można wiele. zasadniczo to najlepiej konspirować i ukrywać całą prawdę pod latarnią gdzie najciemniej. z dzanną można obejść prawie cały świat na krótko przed zderzeniem planet nie wychodząc z jej blue-rzędca (nie zapala). z dzanną można się zadumać nad czymś czego nie wymyślił umysł: ile traum pomieści jedno chude dziecko?

Reportaż I

Jeśli to ty jesteś tą dziewczynką w różowej sukience która stała tamtego dnia po drugiej stronie ulicy i przyglądała się początkowi końca świata

Zgłoś się po *Nagrodę Kosmicznego Pulitzera!*

Reportaż zrealizowany w twych źrenicach mała i te kapitalne sekwencje na żywo to doprawdy niezwykle, powiem więcej wprost *piekielnie dobra relacja!*

8 kwietnia 2003

Dr Renata Stefańska-Klar

jest psychologiem, wykładowcą Instytutu Studiów Edukacyjnych PWSZ w Raciborzu, starszym wykładowcą Uniwersytetu Śląskiego (Wydział Nauk o Edukacji w Cieszynie).

Nowości wydawnicze

Mamy dla Państwa nową porcję nowości bibliotecznych, tym razem z zakresu edukacji wczesnoszkolnej.

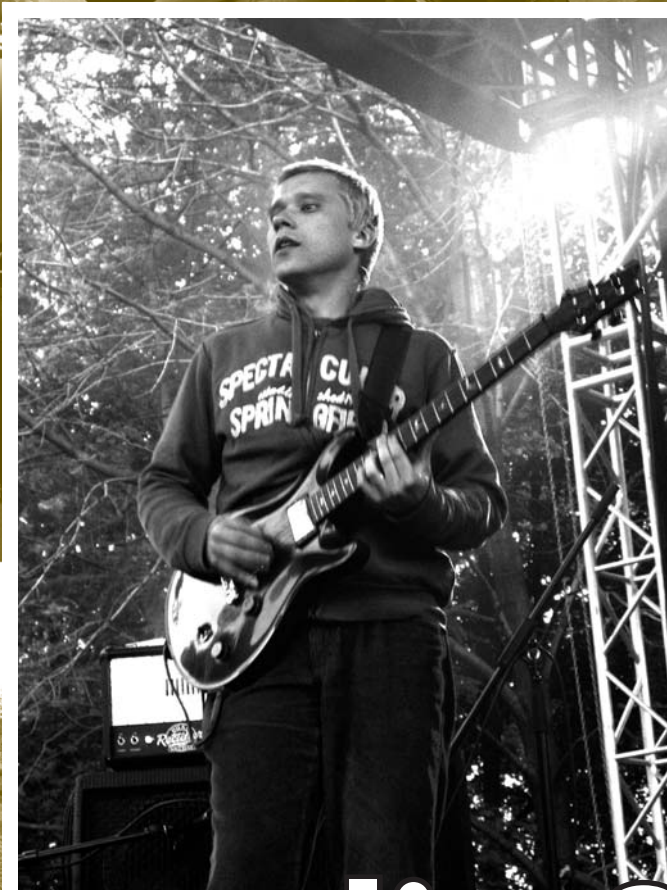
Redakcja

1. Bogdanowicz M., Smoleń M. (red.) (2004) Dysleksja w kontekście nauczania języków obcych. Gdańsk: Wyd. Harmonia.
2. Borawska K. (2004) Umiejętności językowe dziecka kończącego edukację wczesnoszkolną. Białystok: Wyd. Trans Humana.
3. Braun D. (2002) Badanie i odkrywanie świata z dziećmi. Kielce: Wyd. Jedność.
4. Gruszczyk-Koczyńska E. (1992) Dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się matematyki. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
5. Jakubiec S. (2004) Aktywność estetyczna dziecka w zintegrowanym systemie nauczania. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
6. Janicka-Panek T. (2004) Skuteczność zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej po trzech latach reformy. Warszawa: Wyd. Fraszka Edukacyjna.
7. Kamińska K. (1999) Nauka czytania dzieci w wieku przedszkolnym. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
8. Klim-Klimaszewska A. (2005) Pedagogika przedszkolna. Warszawa: Polski Instytut Wydawniczy.
9. Klus-Stańska D. (2003) W nauczaniu początkowym inaczej. Scenariusze lekcji. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
10. Klus-Stańska D., Nowicka M. (2005) Sensy i bezsensy edukacji wczesnoszkolnej. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
11. Klus-Stańska D., Szymański M.J., Szymański M.S. (red.) (2003) Renesans (?) nauczania całościowego. Warszawa: Wyd. Akademickie „ŻAK”.
12. Kozłowska-Brzoza A. (2004) Gry i zabawy matematyczne dla uczniów szkoły podstawowej. Opole: Wyd. Nowik.
13. Laska E.I., Piątek T. (2005) Wokół zintegrowanego kształcenia uczniów w młodszym wieku szkolnym. Rzeszów: Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego.
14. Lewowicki T., Puślecki W., Włoch S. (red.) (2004) Transformacja w polskiej edukacji wczesnoszkolnej. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
15. Magda-Adamowicz M. (red.) (2004) Modernizowanie edukacji wczesnoszkolnej. Zielona Góra: Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego.
16. Mních M. (2002) Sprawność językowa dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
17. Moroz H. (red.) (2006) Edukacja zintegrowana w reformowanej szkole. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
18. Muchacka B., Kraszewski K. (red.) (2004) Kształcenie nauczycieli przedszkoli i klas początkowych w okresie przemian edukacyjnych. Kraków: Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej.
19. Nikitorowicz J. (2005) Kreowanie tożsamości dziecka. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
20. Nowak-Łojewska A. (2004) Zintegrowane zadania w edukacji wczesnoszkolnej. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
21. Oszwa U. (2006) Zaburzenia rozwoju umiejętności arytmetycznych. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
22. Pamuła M. (2004) Metodyka nauczania języków obcych w kształceniu zintegrowanym. Warszawa: Wyd. Fraszka Edukacyjna.
23. Piwowarski R. (red.) (2007) Dziecko – sukcesy i porażki. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
24. Reclik R., Nowik J. (2002) Rachunek pamięciowy w młodszych klasach szkoły podstawowej. Opole: Wyd. Nowik.
25. Siwek H. (2004) Kształcenie zintegrowane na etapie wczesnoszkolnym. Kraków: Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej.
26. Taboń S. (2005) Istota czytania. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
27. Waloszek D. (2006) Pedagogika przedszkolna – metamorfoza statusu i przedmiotu badań. Kraków: Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej.
28. Węglińska M. (2005) Jak się przygotowywać do zajęć zintegrowanych?. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
29. Załona Z. (red.) (2004) Myślenia można uczyć. Nowy Sącz: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Nowy Sącz.
30. Zahorska M., Żytko M. (red.) (2004) Małe dziecko w systemie opieki społecznej i edukacji. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

żarówka

niezależny dodatek studencki nr 5 (16) – maj 2007

Foto: Gabriela Habrom-Rokosz, Kamil Materzok, Anna Burek, Monika Cichocka



Juwenalia 2007



Tak się bawią, tak się bawią studenci!!!

Wszyscy świetnie się bawili – zaraz, zaraz, a kto to jest „wszyscy”? Licealiści, mieszkańcy Raciborza i garstka studentów. Garstka, bo przecież niewielu Was było. No, ale to i tak lepiej niż w ubiegłym roku. Zdaje się (jak określiła to jedna z moich znajomych), że im więcej nasza Uczelnia ma studentów, tym mniej ich uczestniczy w Juwenaliach. Więc zamiast dalszego rozważania na temat – dlaczego tylko studenci z akademika potrafią się bawić (bo większość właśnie oni stanowili), przejdę do opisu tego, co straciliście. A zaprzepaściliście szansę na kawał dobrej zabawy.

W zasadzie Juwenalia rozpoczęły się 14 maja od przeglądu kapel rockowych w pubie „Koniec świata”. Jak relacjonuje jedna ze studentek, Celina Granieczny (II rok anglistyki): „Každy mógł znaleźć coś dla siebie dzięki temu, że zespoły zaprezentowały zróżnicowane style: od klimatów bluesowo – funkowych po ciężkie brzmienia gitarowe. Cieszy również fakt, że studenci po raz kolejny udowodnili, że potrafią się kulturalnie bawić, a także – dzięki temu, że dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony był na pomoc dla chorego Łukasza – pomagać potrzebującym kolegom.” Pierwsze miejsce zajęła kapela „Black Komedy” (jej członkowie są studentami PWSZ), zaś drugie – „Atak” (zespół pochodzi z Radlina). Zagrali dla Was 16 maja.

Natomiast dzień wcześniej miał odbyć się mecz piłki siatkowej AZS Rafako – AZS AWF Katowice, lecz z przyczyn organizacyjnych drużyna z Katowic zrezygnowała z przyjazdu. Czyżby przestraszyli się naszych mistrzów? Dla przypomnienia: 14 maja drużyna siatkarki

PWSZ wygrała XXIV Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych i zakwalifikowała się do mistrzostw Europy. Serdecznie gratulujemy!

16-17 maja zabawa miała miejsce głównie na Zamku raciborskim. Jak ocenia jedna z organizatorek, Joanna Klimczak (III rok edukacji artystycznej): „Wszystko odbyło się zgodnie z planem. Myślę, że ludzie dobrze się bawili, choć frekwencja studentów była średnia. My praktycznie wszystko organizowaliśmy od stycznia. Głosowanie przez internet nie wypaliło, ponieważ ostatecznie kapela wybrana przez studentów zrezygnowała z występu... Myślę jednak, że „Coma” oraz „Tabu” dali rewelacyjne koncerty. Ogólnie był super klimat. Zauważcie, że imprezy trwały do 24. Trochę też pogoda nie dopisała. Ja jestem najbardziej dumna z tego, że udało nam się zebrać pieniądze dla Łukasza, który jest naszym studentem (III rok historii). Cierpi na niedowład kończyn górnych i dolnych z porażeniem. Już od 15 kwietnia była prowadzona aukcja internetowa na Jego rzecz. Od każdego piwa zakupionego podczas dyskoteki w Ozonie 0, 50 gr. przeznaczone było właśnie dla Łukasza. Ogółem zebraliśmy około 1 500 zł.”

Gratuluję organizatorom – Radzie Studenckiej – urzędującej świetnej imprezy. Sponsorom dziękujemy za wszelkie wsparcie, panu Krzysztofowi Fedynowi za pomoc, wykładowcom z Instytutu Sztuki PWSZ za prace oddane na aukcję. Jeśli w kolejnych latach studenci PWSZ tak uczestniczyć będą w różnego rodzaju imprezach, trzeba podziękować obecnym na tegorocznych Juwenaliach koleżankom i kolegom za przybycie.

Katarzyna Wilk

And the winner is...

PWSZ z Raciborza ze spektaklem pt.: „Hansel and Gretel and The Big Woods”!

Studenci II roku (i jedna osóbką z pierwszego) filologii angielskiej zdobyli na III Festiwalu Teatru w Języku Angielskim w Chełmie pierwszą nagrodę w kategorii „baśń”, pokonując jedenaście innych zespołów m.in.: z Rzeszowa, Tychów i Suchej Beskidzkiej. Znaleźli się tam na zaproszenie Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych oraz Stowarzyszenia Miasteczko z Chełma (woj. lubuskie), w dniach 13-14. kwietnia. Zdobyli dla Uczelni zestaw książek oraz płyt do – jakże by inaczej – nauki języka angielskiego na poziomie CAE oraz CPE. Żeby nie strzepić języka, przekazuję głos jednej z uczestniczek, Wioli Rdzanek: „Cały wyjazd oraz przedstawienie były

jak najbardziej udane! Przez dwa lata studiów nie mieliśmy okazji brać udziału w takim przedsięwzięciu, więc gdy tylko taka sposobność się pojawiła, szybko zorganizowaliśmy grupę osób chętnych. Každy zaangażował się w przygotowania, sami wykonaliśmy wszystkie dekoracje i stroje. Uczelnia natomiast sfinansowała wyjazd. Jestem bardzo zadowolona z uczestnictwa w imprezie i mam nadzieję, że niebawem znów taka okazja się przytrafi.”

W imieniu całej społeczności uczelnianej serdecznie gratulujemy!

Katarzyna Wilk





W środę 18 kwietnia studenci pierwszego roku historii wyruszyli na "podbój" Katowic. Pod opieką dr Urszuli Warczok odwiedziliśmy miejsca związane z pracą historyka.

Pierwszym naszym celem było Archiwum Archidiecezjalne. Historia samego Archiwum w Katowicach rozpoczęła się w chwili

Młodzi historycy doskonałą warsztat

powołania do życia przez kard. Adolfa Bertrama Książęco-Biskupiej Delegatury dla polskiej części Górnego Śląska.

Ostateczne unormowanie działalności Archiwum Archidiecezjalnego nastąpiło w dniu 3 kwietnia 1991 r., z chwilą nadania mu przez ks. arcybiskupa Damian Zimonia statutu oraz regulaminu.

Po krótkim zapoznaniu się z historią i funkcjonowaniem instytucji, wysłuchaliśmy wykładu dotyczącego zbiorów archiwum, od ulotek począwszy, poprzez księgi metrykalne i dutki, aż po bulle papieskie. Następnie, dzięki uprzejmości dyrektora dr Haliny Dużały, mieliśmy niepowtarzalną szansę zobaczyć, a nawet dotknąć, mniej lub bardziej wartościowe dokumenty, m.in. bullę papieską wystawioną przez Jana Pawła II czy paginas fractas pochodzące z XV wieku.

Kolejny cel naszego wyjazdu stanowiła Biblioteka Śląska. Pomocny okazał się film, przedstawiający funkcjonowanie tej instytucji i jej strukturę. Prześledziliśmy dokładnie drogę, którą pokonuje książka, zanim trafi do czytelnika. Okazało się, iż system ten jest bardzo praktyczny i jednocześnie łatwy w obsłudze, dzięki czemu czytelnicy nie trwonią czasu w oczekiwaniu na swoją kolej. Biblioteka stwarza nam wiele możliwości, oprócz czytelni ogólnej znajdują się w niej jeszcze czytelnie specjalistyczne, między innymi czytelnia poświęcona publikacjom dotyczącym Śląska, a także muzyce, filmowi, mikroformom, zbiorom specjalnym.

Dużym zainteresowaniem cieszą się: czytelnia muzyczna i filmowa. Rzadko która biblioteka posiada takie zbiory i umożliwia korzystanie z nich zainteresowanym. Dział ten może kojarzyć się nam z typową wideoteką. Jednak oprócz samych dzieł filmowych, znajduje się tam również wszelaka literatura obejmująca dziedzinę filmu, a więc plakaty, fotosy, encyklopedie, słowniki, leksykony filmowe, bibliografie, filmografie oraz dzieła monograficzne, dotyczące różnych dyscyplin wiedzy o filmie.

Reasumując, wizyta w archiwum dała nam sposobność dotarcia do dokumentów, do których inaczej nie mielibyśmy dostępu. Natomiast czas spędzony w bibliotece przybliżył nam wszelakie możliwości, które możemy wykorzystać podczas pisania prac, pogłębiania wiedzy i kształtowania siebie jako przyszłych historyków.

Barbara Siemianowska, Monika Nogal, Dawid Sendal

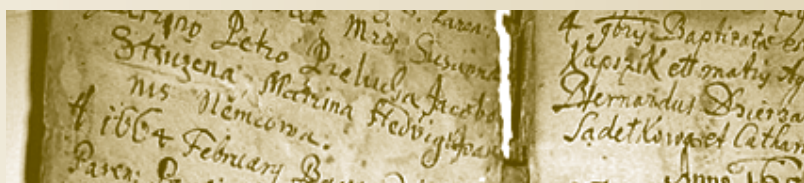


Foto: Przemysław Jarząbek





danie sygnatur. Było to więc zapoznanie się z różnymi aspektami pracy muzealnej.

Dr Ewa Kulik udzielała nam na bieżąco nieocenionych wskazówek, które teraz sami wykorzystujemy w naszej cotygodniowej pracy w Babicach. Skoro hasło „praca” już padło, wypada nam zaznaczyć, że jej atmosferę tworzy przede wszystkim właściwe historykom poczucie humoru, a idąc dalej tą drogą nie sposób pominąć takich pomysłów na określenie zabytku, jak chociażby „autentyczna laska księcia Władysława Laskonogiego, której stan zachowania określono jako świątyni...”.

Krótko mówiąc, Izba Regionalna i zbiory w niej zgromadzone doczekały się powiewu młodości, chęci nazywania, odkrywania, uświadamiania sobie i wyobrażania, jak to wszystko kiedyś wyglądało. To naprawdę ciekawe uczucie, kiedy trzeba siłować się z żeliwnym żelazkiem na duszę czy opisywać dzban w idealnie dopasowanej metalowej pokrywie, od wewnątrz wyściełanej filcem, co najwycyżajniej w świecie „robiło” za dzisiejszy termos. Wszystko to sprawia, że przeszłość, niekoniernie tak odległa, a mimo wszystko nam nieznaną, staje się dużo bliższa.

W tym skromnym opisie naszej działalności trzeba zaznaczyć, że nawiązanie współpracy z Izbą Regionalną w Babicach to dopiero początek realizacji naszych ambitnych planów.

W przyszłości zamierzamy utworzyć bazę danych, zawierającą informacje dotyczące historii powiatu raciborskiego. Pomocze to w promocji naszego regionu, a zarazem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. W chwili obecnej mamy poparcie władz samorządowych, reprezentowanych przez Panią Wójt gminy Nędza Annę Iskałą.

Jako humaniści, niejednokrotnie roztagnieni, mamy nadzieję, że tym razem uda się nam osiągnąć wytyczone cele i że przyszłe pokolenia będą nie tylko korzystać z naszego dorobku, ale też go rozwijać. Kończąc optymistycznym wnioskiem, jednomyślnie stwierdzamy: nasza działalność jest dowodem na to, że nawet „małe” Koło jest w stanie „wyjechać” poza mury PWSZ i bramy Raciborza.

Barbara Siemianowska
Monika Nogal
Wojciech Winkler

Wieść gminna niesie: Koło Historyków pnie się!

Nie pamięta już „Eunomia” i „Żarówka”, ani nawet my sami, kiedy ostatnio pisano o Kole Naukowym Historyków. Ten fakt niekoniernie jednak dziwi, bo i tematów było stanowczo za mało. Teraz po kilkumiesięcznych już staraniach o nadanie naszemu Kołu odpowiedniego kształtu, wreszcie dostrzegalna jest nasza działalność.

Koło Naukowe Historyków powstało z inicjatywy studentów w roku akademickim 2004/2005. Dotychczasowe spotkania ograniczały się do dyskusji na wcześniej wybrane tematy oraz do projekcji filmów, które poddawaliśmy analizie z punktu widzenia historycznego. Mimo niewątpliwie interesującego ich charakteru, nie byliśmy wystarczająco widoczni i wyraziści. Sytuacja ta uległa zmianie w marcu tego roku, kiedy zostaliśmy zaproszeni do współpracy z Izbą Regionalną w Babicach. Inicjatorką pierwszego spotkania była pani mgr Elżbieta Michalska, której też wspomniana Izba zawdzięcza swoje powstanie. Jako historyk dostrzegła wartość wszelakich przedmiotów, które lokalnej ludności wydawały się stare, a przez to zbędne. W ostateczności ich sukcesywne gromadzenie w placówce Szkolno-Przedszkolnej doprowadziło do utworzenia Izby Regionalnej.

Jednak jaka w tym wszystkim rola dla nas, studentów? Odpowiedzią na to pytanie było pierwsze, wspomniane już, spotkanie organizacyjne, w którym uczestniczyła naukowa opiekunka Koła – dr Ewa Kulik. Celem tego spotkania było sprecyzowanie kierunku naszego działania, ustalenie charakteru zbioru, stworzenie działów i dopasowanie zabytku do odpowiedniej kategorii, na-



Regionalizm to brama na świat

Tymi słowami prof. dr hab. Gabriela Kapica rozpoczęła Międzynarodowy Studencki Obóz Naukowy pt.: „Tradycje i zwyczaje regionalne w edukacji wczesnoszkolnej”, który odbył się w PWSZ w dniach 26 – 29 marca br. Organizatorem było Koło Naukowe Pedagogów, prowadzone przez dr T. Nazimow-Krawowską oraz mgr B. Gawłowską (przypomnę, że obie Panie zrelacjonowały imprezę w kwietniowym numerze „Eunomii”). Gośćmi – studenci i wykładowcy z Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu, Uniwersytetu w Preszowie oraz Uniwersytetu Opolskiego. Już od dwóch lat Uczelnie te realizują badania w ramach wspólnego projektu „Tradycje, zwyczaje i obrzędy regionalne w edukacji wczesnoszkolnej”.

„Mieliśmy jako organizatorzy ogromną tremę. Po raz pierwszy PWSZ i Koło Naukowe Pedagogów było gospodarzem podobnego spotkania. Jednak okazało się, że było ono bardzo udane. W części naukowej prezentowane były wyniki prac studentów z poszczególnych krajów. Niezapomnianych wrażeń dostarczył wszystkim wyjazd w drugim dniu konferencji do Krzanowic (fot. obok – przedstawia studentki z Ołomuńca) do Szkoły Podstawowej, gdzie uczestnicy obozu wzięli udział w warsztatach regionalnych. Mieliśmy okazję przygotować regionalne potrawy” –relacjonuje wiceprzewodnicząca Koła Anita Lenart (II rok filologii czeskiej).



Foto: Archiwum PWSZ

Natomiast przewodnicząca Koła, Agnieszka Drobna (III rok KW/WP z J. Ang.), dodaje: „Czterodniowa konferencja zawierała w sobie wiele atrakcji dla jej uczestników. Myślę, że jedną z nich była również wycieczka do Radzionkowa, gdzie zwiedziliśmy Muzeum Chleba (fot. obok). Znajduje się tam wiele ciekawych eksponatów, zaś dzięki możliwości upieczenia bułek, którym każdy nadał kształt według własnego



Foto: Archiwum PWSZ



Foto: Archiwum PWSZ

Równie ciekawa i warta wspomnienia była Biesiada Śląska, która odbyła się na trzeci dzień obozu. Na niej członkinie Koła, Małgorzata Bugała i Wilk Katarzyna



Foto: Archiwum PWSZ

pomysłu, wycieczka ta była bardzo udana.” Oto wyniki – dodam – bardzo smaczne.

(III rok KW/WP z J. Ang.), zaprezentowały autentyczne 80-letnie stroje regionalne (fot. obok), zaś pozostali uczestnicy posmakowali tradycyjnych wielkanocnych potraw i poznali bogatą historię Raciborza, która niezwykle interesująco została przedstawiona przez redaktora naczelnego tygodnika „Nowiny Raciborskie” Grzegorza

Wawocznego. Natomiast nazwy poszczególnych części stroju śląskiego przybliżyła wszystkim, występując w nim, dyrektor ISE, prof. dr hab. G. Kapica.

Jak Konferencja została oceniona przez gości?

„Dla gości z Czech i Słowacji ogromnym przeżyciem był wyjazd do szkoły w Krzyżanowicach, tu bowiem usłyszeli gwara, która ku ich ogromnemu zdziwieniu i radości brzmiała swojsko i zrozumiale. Zaangażowanie kadry naukowej naszej Uczelni i studentów sprawiło, że spotkanie było bardzo udane i pozostawi wiele ciekawych wspomnień. Doskonała atmosfera sprawiła, że zupełnie nie odczuwaliśmy bariery komunikacyjnej. Realizowany projekt badawczy zbliżył wszystkich uczestników i pozwala zrozumieć, które elementy otaczającej nas rzeczywistości kształtują to, co w człowieku ważne i wartościowe” – podsumowuje Anita Lenart.

Katarzyna Wilk





Z aparatem przez rezerwaty przyrody

W malownicze zakątki Arboretum Bramy Morawskiej – Oborę, Pogrzebień, Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy Wielokąt – wyjechali laureaci konkursu fotograficznego pt. „Raciborsko-opawskie krajobrazy i zabytki architektury”. Był on realizowany w ramach polsko-czeskiego projektu, do którego przyłączyli się studenci FOTON-u (Fotograficznego Koła Naukowego PWSZ w Raciborzu) – Anna Burek, Żaneta Dubiel, Joanna Klimczak, Kamil Materzok, Joanna Nieszporek wraz z opiekunem panią mgr Gabrielą Habrom-Rokosz.

Wspólny plener fotograficzny mile zaskoczył wszystkich laureatów konkursu. Dodatkowym atutem była wspaniała pogoda, która harmonizowała z promiennymi uśmiechami zadowolonych uczestników, naładowanych bagażem szlachetnej tolerancji.

Wyjazd, który zapoczątkował fotografię plenerową (o 9:30) był poprzedzony powitaniem laureatów w Gimnazjum nr 2 w Raciborzu przy ul. Elżbiety 14 i otwarciem wystawy wieńczącej ich wspólny konkurs. Na sam widok Arboretum Bramy Morawskiej zapanował cichy, lecz zarazem tajemniczy zachwyt, wynikający z objęcia tego, czego oczy nie umieją objąć, a spust migawki może jednak utrwalić.. Oczarowana urzekającym plenerem, koleżanka Joanna Nieszporek powiedziała: „Plener jako nagroda w konkursie fotograficznym okazał się świetnym pomysłem. Początkujący fotograficy mogli ruszyć wraz ze swoimi aparatami na „podbój” raciborskich okolic, robiąc wiele wspaniałych zdjęć. Jednak nie tylko oni na tym skorzystali! Studenci z Koła Fotograficznego FOTON również mogli się popisać swoimi umiejętnościami. Dodatkowo pogoda była sprzyjająca,

dzięki czemu zdjęcia są przesycone kolorami i oddają atmosferę tego dnia. Czas spędzony na tym plenerze był dla wszystkich bardzo owocny”.

Podobnego zdania była Anna Burek, którą zauroczyła twórcza atmosfera, możliwość poznania ciekawych ludzi oraz zwiedzania zielonych zakątków Raciborza i okolic. Zaciekawienie magicznymi miejscami, które panowało od początku do końca pleneru, niezupełnie skończyło się, lecz raczej spotęgowało wraz z ogłoszeniem wyników konkursu i rozdaniem nagród.

Wspólny posiłek scementował przyjaźnię, sprzyjał integracji międzykulturowej, obfitował w liczne komentarze, dzielenie się wrażeniami, doświadczeniami.

Myślę, że warto organizować tego typu plenery fotograficzne, które przyczyniają się do dzielenia doświadczeniami fotograficznymi miłośników fotografii w różnym wieku, o różnym stopniu doświadczenia, ale za to z taką samą wrażliwością na piękno otaczającego świata.

Kamil Materzok



Foto: Archiwum PWSZ

Regulamin pracowni rzeźby

I. Klimat pracowni

1. Pracownia jest wspólnym miejscem pracy studentów i pedagogów, o które należy dbać.
2. Klimat pracowni tworzą rzeczowi i odpowiedzialni pedagodzy oraz studenci poważnie traktujący naukę.

II. Kształcenie

1. Kształcenie zasadniczo oparte jest o korektę: ogólną i indywidualną.
2. W trakcie korekt o charakterze ogólnym wszyscy studenci słuchają i nie rozmawiają.

Głośne rozmowy rozpraszają uwagę i nie sprzyjają twórczej pracy. Tworzenie przebiega w milczeniu.

3. Charakter, ilość korekt oraz ich merytoryczną zawartość określa pedagog.
4. Student w każdej chwili może poprosić o dodatkową korektę indywidualną.
5. Na każdych zajęciach sprawdzana jest obecność.
6. Przerwy w trakcie zajęć są indywidualną sprawą studenta.

III. Materiały i narzędzia

1. W pracowni dostępne są podstawowe materiały i narzędzia rzeźbiarskie (gлина, gips, metalowe konstrukcje, proste narzędzia stolarskie).
2. Narzędzia wydawane są przez pedagoga na czas trwania zajęć.
3. Po zakończonej pracy narzędzia należy oczyścić.
4. Po zrealizowaniu ćwiczenia, rzeźbę należy zdemontować i oczyścić metalowe konstrukcje oraz deski podkładowe.
5. Po gipsowym odlewie wybranej pracy, sprzątają studenci.
6. W trakcie roku akademickiego zmagazynowaną w skrzyniach glinę nawilżają studenci.

IV. Bezpieczeństwo

1. Ostrych narzędzi (noże, siekiery, piły ręczne itp.) należy używać w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem.
2. Do kubła na śmieci należy natychmiast wyrzucić wszystko, co jest odpadem, a po dostaniu się do skrzyń z gliną może skaleczyć (zakrzywione gwoździe, resztki drutu, drzazgi itp.).
3. Na zajęcia dobrze jest przychodzić w roboczym ubraniu.



Foto: Archiwum PWSZ



Foto: Archiwum PWSZ



Foto: Archiwum PWSZ

Historyk, który rozstawił Racibórz w Europie – **Abraham Bzowski**



Do przedstawionych we wcześniejszych numerach „Eunomii” dominikanów, związanych z Raciborzem – Wincentego z Kielczy oraz Peregryna z Opola – dołączamy obecnie kolejną niepospolitą postać z zakonu kaznodziejskiego. O. Abraham Bzowski¹, bo o Nim mowa, żył w późniejszych, aniżeli wymienieni zakonnicy, czasach. Przyszedł na świat około roku 1567 w Proszowicach, jako syn Tomasza i Magdaleny z Wężyków. W 1581 roku wstąpił na Akademię Krakowską, a następnie do konwentu dominikanów w Krakowie. Studiował również w Mediolanie i Bolonii, po powrocie z italskich studiów był kaznodzieją w Poznaniu, a w krakowskim klasztorze wykładał teologię. W latach 1601-1606 trzykrotnie wyjeżdżał do Rzymu, gdzie uzyskał tytuły bakałarza i magistra. W 1603 roku przebywał w Warszawie, natomiast w grudniu 1606 roku władze zakonne wysłały go do Wrocławia, gdzie sprawował m.in. funkcję przeora tamtejszego klasztoru dominikańskiego. W trakcie pobytu na Śląsku poszukiwał śladów życia i działalności sławnych świętych dominikańskich – św. Jacka Odrowąża, bł. Czesława Odrowąża, świętoblivej Eufemii. W związku ze swoimi zainteresowaniami historycznymi o. Bzowski przyjeżdżał również do Raciborza.

Abraham Bzowski prowadził na Śląsku czynną akcję w obronie zagrożonego reformacją katolicyzmu, co wywołało niezadowolone protestanckich mieszczan i spowodowało zamieszki na ulicach Wrocławia. Ta sytuacja zmusiła ojca Bzowskiego do opuszczenia w 1609 roku nadodrzańskiego grodu. Natomiast około 1610 roku wyjechał z Polski, udał się do Rzymu. Zamieszkał w Watykanie. Ojciec Abraham Bzowski zmarł w 1637 roku w rzymskim konwencie dominikanów.

O. Abraham był genialnym historiografem kościelnym, o czym świadczy fakt powierzenia mu przez papieża Urbana VIII bardzo ambitnego zadania, polegającego na kontynuacji *Annalium ecclesiarum* (*Roczników kościelnych*), dzieła rozpoczętego przez Cezarego Baroniusa. Bzowski opracował łącznie siedem tomów tej historii Kościoła (tomy od 13 do 19). W tomie XIV, wydanym w 1618 roku, o. Bzowski umieścił obszerną biografię córki księcia raciborskiego Przemysława, dominikanki, świętoblivej Eufemii (Ofki) oraz wiele innych informacji o Raciborzu. Również w wydanym w 1606 roku w Wenecji traktacie pt. *Propago D. Hyacinthi thaumaturgi Poloni...*, będącym historią zakonu kaznodziejskiego na ziemiach polskich, pomieścił Bzowski biogram świętoblivej Ofki. Obydwa dzieła, zwłaszcza oczywiście czternasty tom *Annalium ecclesiarum*, spopularyzowały imię najślawniejszej raciborzanki, a przy okazji nazwę naszego miasta, w całej Europie. Od tego czasu postać świętoblivej księżniczki będzie pojawiać się w wielu zbiorach hagiograficznych, będzie przedstawiana w dziełach malarskich, rzeźbiarskich, umieszczanych w świątyniach dominikańskich. Do dzisiaj kult świętoblivej Ofki żywy jest na przykład w klasztorach dominikańskich w dalekiej Hiszpanii.

dr Janusz Nowak

¹ Informacje biograficzne podaję na podstawie biogramu o. Bzowskiego, zamieszczonego w Polskim Słowniku Biograficznym, t. 3, Kraków 1937, s. 186-187.